

OTWARCIE ROKOWAŃ MIĘDZY W. BRYTANIĄ A EUROPEJSKĄ WSPÓLNOTĄ GOSPODARCZĄ

Uroczyste rozpoczęcie rokowań między Europejską Wspólnotą Gospodarczą a W. Brytanią, Danią, Irlandią i Norwegią o przyjęcie tych państw w poczet członków Wspólnego Rynku nastąpiło 30 czerwca 1970 r. w Luksemburgu, na łącznym posiedzeniu delegatów czterech krajów kandydujących z przedstawicielem EWG. Fakt ten oznaczał praktycznie zamknięcie pewnego okresu zarówno w rozwoju Wspólnot zachodnioeuropejskich, jak i w polityce brytyjskiej. Wprawdzie samo zainicjowanie rokowań nie przesądzało jeszcze automatycznie o ich pomyślnym zakończeniu, jednak towarzyszyło temu ogólne przekonanie, że rok 1963 i zerwanie negocjacji nie może się powtórzyć, choćby tylko ze względu na możliwe tego konsekwencje dla rozwoju integracji zachodnioeuropejskiej. Otwarcie rokowań zakończyło definitywnie spór, który toczył się w EWG nieprzerwanie od 1967 r., na tle kwestii jaka powinna być uzgodniona reakcja Wspólnego Rynku na złożone wnioski o przyjęcie do tej organizacji. Było ono także jednoznaczne z ostatecznym zarzuceniem i rezygnacją z różnego rodzaju pomysłów rozwiązań przejściowych i zastępczych w stosunkach między EWG a W. Brytanią. Projekty te, rozważane w 1968 r. i pierwszej połowie 1969 r., nie posunęły naprzód przyjęcia W. Brytanii i *de facto* raczej sprzyjały tylko francuskiej taktyce gry na zwłokę i odkładania na później decyzji odnośnie do wszczęcia rozmów z państwami kandydującymi do EWG. Dla strony brytyjskiej rozpoczęcie negocjacji miało o tyle duże znaczenie, że zakończyło okres wyczekiwania i niepewności, co do losów wniosku złożonego w 1967 r. Było ono również uwiecznieniem konsekwentnych wysiłków laburzystowskiego rządu Wilsona, zmierzających do przełamania oporu Francji i zrealizowania planów włączenia W. Brytanii w procesy integracyjne na kontynencie. Mimo zniechęcającej postawy Wspólnego Rynku, rząd brytyjski zdecydowanie odrzucił wszelkie rozwiązania alternatywne, a na projekty specjalnych stosunków z EWG godził się bez entuzjazmu i tylko z konieczności.

Moment rozpoczęcia negocjacji był poprzedzony rocznym (maj/czerwiec 1969 — czerwiec 1970) okresem przygotowań i stopniowego krystalizowania się postawy EWG jako całości, wobec perspektywy rozszerzenia Wspólnego Rynku na inne kraje Europy zachodniej oraz problemów merytorycznych z tym związanych. W maju — czerwcu 1969 r. we wszystkich krajach EWG powstało przekonanie, że kwestia rozpoczęcia rozmów z kandydatami może z powodzeniem stanąć znów na porządku dziennym obrad „szóstki”, w czerwcu 1970 r. EWG jako całość uzgodniła wspólną linię rokowań i wystosowała do czterech krajów kandydujących zaproszenia do rozmów. Dla zrozumienia podłoża tej ewolucji stanowiska EWG zasadnicze znaczenie ma przedstawienie zmian w polityce francuskiej po ustąpieniu generała de Gaulle'a ze stanowiska prezydenta Francji a także związku, wyraźnego w przygotowaniach i przebiegu konferencji EWG w Hadze, między decyzjami o dalszym kierunku rozwoju wewnętrznego Wspólnego Rynku a jednomyślnymi postanowieniami odnośnie do kandydatów na nowych członków. Scharakteryzowanie punktu wyjściowego negocjacji podjętych 30 czerwca 1970 r. wymaga także ukazania z jednej strony, przygotowań do rozmów poczynionych w EWG oraz, z drugiej strony, „europejskiej” polityki W. Brytanii i to zarówno w aspekcie wewnątrzbrytyjskim, jak i stanowiska na zewnątrz.

1. Zmiana postawy Francji w 1969 r.

Polityka francuska, zdecydowanie niechętna przyjęciu W. Brytanii do EWG, uniemożliwiała od 1967 r. nawet samo rozpatrzenie tego problemu w rokowaniach

między Wspólnym Rynkiem a krajami kandydującymi. Wobec przychylnego, w zasadzie, stosunku pozostałych członków EWG do idei powiększenia Wspólnoty o nowe kraje i szybkiego rozpoczęcia z nimi na ten temat rozmów, zmiana stanowiska Francji była decydującym czynnikiem, który przyczynił się do poprawy widoków na pozytywne rozpatrzenie brytyjskiej prośby o przyjęcie do EWG.

Nowe elementy we francuskiej polityce „europejskiej” pojawiły się jeszcze w okresie prezydentury de Gaulle'a, na przełomie 1968 i 1969 r.¹ W odniesieniu do problemów integracyjnych i stosunków z krajami EWG, de Gaulle zaczął zdawać sobie sprawę z niemożności realizowania dawnej polityki w warunkach wewnętrznego osłabienia Francji i jej postępującej izolacji we Wspólnym Rynku. Jednakże jego próby znalezienia wyjścia z impasu speliły na niczym. Propozycje przedłożone w lutym 1969 r. brytyjskiemu ambasadorowi Soamesowi, zamiast poprawy przyniosły tylko zaostrenie stosunków z W. Brytanią i pogłębiły nieufność żywioną przez „piątkę” wobec polityki francuskiej. W krajach EWG nie dowierzano już de Gaulle'owi, a i w samej Francji potęgowało się zwątpienie w słuszność założeń i obranej przez niego taktyki. Zwątpienie to znalazło swój wyraz m. in. w trakcie kampanii wyborczej, po złożeniu 28 kwietnia 1969 r. przez de Gaulle'a funkcji prezydenta Francji oraz w przyjęciu przez jego następcę odmiennej linii postępowania w stosunkach z partnerami w EWG i w sprawie przyjęcia W. Brytanii do Wspólnego Rynku.

Z pozycji zdecydowanie antygaullistowskich ostrą krytykę polityki „europejskiej” b. prezydenta przeprowadzili kandydat z ramienia ugrupowań centralnych, A. Poher i reprezentujący socjalistów burmistrz Marsylii G. Defferre (wraz z czynnie go popierającym i desygnowanym w razie zwycięstwa na premiera, P. Mendès-France). Obydwaj kandydaci na prezydenta wypowiedzieli się za kontynuowaniem i postępem integracji zachodnioeuropejskiej, z tym że Poher, w odróżnieniu od Defferre'a, łączył orientację proeuropejską z silnie akcentowanym kierunkiem proatlantyckim. Zarzucali oni de Gaulle'owi w pierwszym rzędzie hołdowanie iluzjom i nacjonalizmowi w polityce zagranicznej, niechęć do współpracy z sojusznikami oraz sabotowanie prac organizacji międzynarodowych². Poher i Defferre wypowiedzieli się jednoznacznie za rozpoczęciem rokowań, a następnie, przyjęciem W. Brytanii do Wspólnot zachodnioeuropejskich. Poher wyraźnie zadeklarował: „Jestem zwolennikiem wstąpienia Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku...”³. Defferre występując za przyjęciem W. Brytanii do EWG, uzasadniał swoje stanowisko tym, że jest to rzecz konieczna dla zrównoważenia wpływów NRF we Wspólnym Rynku oraz dla uniemożliwienia Stanom Zjednoczonym gospodarczego wykorzystywania krajów Europy zachodniej⁴. Jednakże obaj politycy dostrzegali i podkreślali w swych wystąpieniach merytoryczne trudności związane z faktycznym zintegrowaniem W. Brytanii z krajami „szóstki”. Poher zaznaczał, że nie może być mowy o przyjęciu wszystkich członków EFTA do EWG, stanowczo też wykluczał możliwość przekształcenia Wspólnego Rynku w strefę wolnego handlu; obstawał przy nienaruszalności traktatu rzymskiego i później powziętych postanowień, dotyczących w szczególności wspólnej polityki rolnej. Według jego oceny, rzeczywiste włączenie W. Brytanii w organizm wspólnorynkowy wymagałoby dłuższego okresu

¹ Ogólnie na ten temat pisał Guy de Carmoy, *The last year of de Gaulle's foreign policy*. W: „International Affairs” nr 3/1969 r., ss. 424 - 435.

² P. Mendès-France stwierdził m. in., iż polityka zagraniczna de Gaulle'a była podporządkowana „konceptji nacjonalistycznej — a nawet czasami ksenofobicznej” (wywiad dla „Le Nouvelle Observateur” z 19 - 25 V 1969, s. 27).

³ Wywiad dla „Le Nouvelle Observateur” z 3 - 8 VI 1969, s. 10.

⁴ „Le Monde” z 23 V 1969.

czasu — około 12 lat⁵. Również według szacunków P. Mendès-France'a, adaptacja gospodarki brytyjskiej do zasad obowiązujących w EWG potrwać może od 8 do 10 lat. Mendès-France akcentował poza tym szczególne zainteresowanie Francji zagwarantowanymi przez W. Brytanię zakupami produktów rolnych na rynku francuskim⁶.

Gaullistowski kandydat na prezydenta Francji, G. Pompidou, występował z dość enigmatycznym, obliczonym na zyskanie poparcia możliwie najszerszego kręgu wyborców, hasłem „continuité et ouverture” w odniesieniu do polityki de Gaulle'a. Wiele jego wypowiedzi zapowiadało, lub przynajmniej sugerowało, zmiany, i odstępstwa od linii realizowanej przez prezydenta Francji; wśród części ortodoksyjnych gaullistów budziło to skądinąd niezadowolenie i zastrzeżenia⁷. Wpływ na to miał nie tylko mechanizm rządzący kampanią wyborczą i analiza obiektywnego położenia międzynarodowego Francji, lecz również sojusz zawarty przez Pompidou z niezależnymi republikanami (z Valéry Giscard d'Estaing na czele). Warunki porozumienia zawierały m. in. zobowiązania stron do udzielenia poparcia zjednoczeniu Europy i ostrożnie wyrażone życzenie powiększenia Wspólnego Rynku⁸. Pompidou, co prawda, podkreślał, iż zamierza kontynuować „europejską” politykę de Gaulle'a⁹ i nie ukrywał zdecydowanej niechęci do instytucji ponadnarodowych¹⁰, ale z drugiej strony bardzo akcentował wolę porozumienia i współpracy z „piątką”, celem posunięcia naprzód integracji w ramach EWG. Również zachęcające, choć powściągliwie sformułowane, były deklaracje Pompidou odnoszące się do przyjęcia W. Brytanii do Wspólnego Rynku. Przede wszystkim wyraził on zgodę na rokowania z W. Brytanią, zaznaczając w toku kampanii wyborczej, iż nie można sobie wyobrazić Anglii pozostającej wiecznie na zewnątrz Wspólnot zachodnioeuropejskich. Głosząc potrzebę włączenia W. Brytanii do „Europy”, Pompidou dawał jednocześnie do zrozumienia, iż stanowisko jego nie jest bynajmniej niezgodne z poglądami generała de Gaulle'a¹¹. Miało to niewątpliwie na celu zneutralizowanie skrajnych gaullistów, nadal niechętnych zmianie kursu politycznego wobec brytyjskich zabiegów o przyjęcie do EWG. Pompidou nie ukrywał przy tym, że dalsza polityka Francji w tym zakresie będzie zależała od uwzględnienia i zabezpieczenia interesów francuskich w obrębie wspólnorynkowej polityki rolnej. Dnia 22 maja 1969 r. Pompidou wyraził ze swej strony gotowość przedyskutowania całokształtu problemów integracyjnych na konferencji szefów rządów i państw sześciu krajów należących do Wspólnego Rynku¹². Z jego przedwyborczych wystąpień warto jesz-

⁵ Poher oświadczył, że trzeba co najmniej 12 lat „pour faire entrer la Grande-Bretagne dans le Marché commun. D'ailleurs ce que souhaitent certains Britanniques c'est, sans tarder, une adhésion de principe” (jw., por. też zestawienie wypowiedzi Pohera na temat integracji i przyjęcia W. Brytanii do EWG zamieszczone w „Le Monde” z 14 VI 1969).

⁶ „Le Monde” z 23 V 1969.

⁷ Za bezwzględnym utrzymaniem w mocy linii polityki zagranicznej de Gaulle'a wystąpił M. Debré (*Le legs international du général de Gaulle*, „Le Monde” z 29 V 1969).

⁸ „Le Monde” z 3 V 1969.

⁹ W wywiadzie dla „L'Express” (z 9-15 VI 1969, s. 21) Pompidou powiedział, że w odniesieniu do integracji zachodnioeuropejskiej „... au total, il faut qu'on sache que je resterais fidèle aux orientations définies par le général de Gaulle”.

¹⁰ „Le Monde” z 29 V 1969.

¹¹ Dnia 14 V 1969 r. Pompidou powiedział: „Il faut que l'Angleterre entre dans l'Europe. D'ailleurs le général de Gaulle l'avait bien compris” („Le Monde” z 14 VI 1969).

¹² „Le Monde” z 14 VI 1969; tamże zestawienie wypowiedzi Pompidou na temat integracji zachodnioeuropejskiej i przyjęcia W. Brytanii do EWG. Za zwołaniem szczytu wspólnorynkowego opowiedział się także 27 V 1969 Poher (*„Keesing's Contemporary Archiv”, s. 23462, dalej cyt. Keesing's*).

cze odnotować sugestię, by w przyszłości nawiązana została współpraca nuklearna między Francją a W. Brytanią¹³.

Kampania wyborcza we Francji wykazała nade wszystko, że za zmianą stosunku do uczestnictwa W. Brytanii w EWG wypowiedzieli się, mniej lub bardziej wyraźnie, dwaj główni kandydaci pretendujący do władzy prezydenckiej — A. Poher i G. Pompidou. Jednak zarówno Poher, jak i Pompidou nie ukrywali, że przyłączenie W. Brytanii do Wspólnot zachodnioeuropejskich nastęrcza wiele trudności merytorycznych, poza tym nie pozostawili wątpliwości co do tego, że w rozszerzonej EWG muszą być zagwarantowane interesy francuskiego rolnictwa. Wspólna im okazała się także wola poprawienia atmosfery w relacjach z resztą członków Wspólnego Rynku. W rzeczywistości wydaje się, że różnice między obu kandydatami tkwiły bardziej w sposobie rozłożenia akcentów i stopniu zaangażowania w składane obietnice, niż w faktycznie skrajnie odmiennych koncepcjach ustosunkowania się do kandydatury brytyjskiej. Deklaracje Pohera były w tej sprawie bardziej jednoznaczne i mniej ostrożne niż Pompidou, stąd też jego zwycięstwo mogłoby być bardziej korzystne dla Anglików. Z drugiej jednak strony, pozycja Pohera i jego swoboda poczynić byłyby znacznie ograniczone z uwagi na jaskrawą przewagę gaullistów w Zgromadzeniu Narodowym.

Pompidou po zwycięstwie odniesionym w drugiej turze wyborów (15 czerwca 1969 r.) nie odszedł od pojednawczych sformułowań użytych podczas kampanii wyborczej pod adresem W. Brytanii i partnerów w EWG. Nowy prezydent wprowadził polubowny i elastyczny styl prowadzenia spraw zagranicznych Francji, starając się zatrzeć pamięć po nietaktach i nieraz brutalnych posunięciach do Gaulle'a. Także w odróżnieniu od de Gaulle'a Pompidou mniej osobistej uwagi poświęcał polityce zagranicznej i zwiększył rolę Ministerstwa Spraw Zagranicznych¹⁴, na czele którego stanął Maurice Schuman, znany z przekonania „europejskich” i sympatii probrytyjskich. W maju 1962 r. ustąpił on z rządu na znak protestu przeciwko integracyjnej polityce de Gaulle'a, w styczniu 1966 r. publicznie opowiedział się za udziałem W. Brytanii we Wspólnotach zachodnioeuropejskich. „Proeuropejscy” byli również inni członkowie nowego gabinetu J. P. Chaban-Delmas, jak np. V. Giscard d'Estaing, J. Duhamel, R. Pleven. *Exposé* premiera Chaban-Delmas z 26 czerwca 1969 r. świadczyło, że Francja gotowa jest przedyskutować z „piątką” problemy dalszego rozwoju wewnętrznego i rozszerzenia Wspólnego Rynku na specjalnie zwołanym, nadzwyczajnym spotkaniu EWG na szczycie. Chaban-Delmas wypowiedział się, co prawda bardzo powściągliwie, ale nie negatywnie i nie przesądzając sprawy z góry na temat przyjęcia W. Brytanii do EWG. Główny jednak akcent położył na zakończeniu okresu przejściowego i wzmocnieniu wewnętrznym Wspólnego Rynku¹⁵.

Pojawienie się nowych elementów we francuskiej polityce integracyjnej wpływało z wielu przyczyn. Przede wszystkim w latach poprzednich uległa pogorszeniu pozycja Francji we Wspólnym Rynku. Francja przeżyła okres ostrych napięć społecznych i gospodarczych (kryzys w maju 1968 r. wraz z jego konsekwencjami), w związku z kłopotami walutowymi pogłębiła się jej zależność od sojuszników, a jednocześnie wzrosło znaczenie gospodarczo-polityczne Niemiec zachodnich.

¹³ „International Herald Tribune” z 23 V 1969. W podobnym duchu wypowiadał się Poher.

¹⁴ A. Fontaine, *Great arguments in softer tones*. „The Atlantic Community Quarterly” nr 3/1969, ss. 378 - 382. Politykę Pompidou i nowe w niej akcenty charakteryzuje artykuł Guy de Carmoy, *Französische Aussenpolitik unter Georges Pompidou*. „Europa Archiv” nr 19 z 10 X 1970, ss. 714 - 722.

¹⁵ „Archiv der Gegenwart” 1969, s. 1478 (dalej cyt. „Archiv”); por. też pierwszą konferencję prasową Pompidou 10 VII 1969 (jw., s. 1479b).

Pozycję Francji w EWG osłabiły jej dwuletnie spory z „piątką” wynikiem na tle przyjęcia W. Brytanii. Sprawily one, że Francja znalazła się w izolacji, otoczona nieufnością i nie mająca dość siły, by przeforsować własny punkt widzenia. Konflikt o rozszerzenie EWG przyczynił się również do zahamowania wewnętrznego rozwoju i postawił pod znakiem zapytania zamknięcie okresu przejściowego Wspólnego Rynku przewidziane na koniec 1969 r. Francja była zaś tym żywotnie zainteresowana, z uwagi na konieczność ustalenia ostatecznych zasad wspólnej polityki rolnej, co do których chciała, by uwzględniały potrzeby jej rolnictwa. W dodatku NRF i Włochy zaczęły kwestionować nadmiernie wysokie sumy, które przypadają im wypłacać z tytułu obowiązujących zasad finansowania wspólnej polityki rolnej. W tej sytuacji rząd francuski zaczął doceniać negatywne skutki, jakie dla wewnętrznego rozwoju EWG i miejsca zajmowanego w niej przez Francję mogłyby wynikać z przedłużania oporu przeciwko powiększeniu Wspólnego Rynku. Otwarcie mówił zresztą o tym raport na temat rozszerzenia EWG, przygotowany przez parlamentarny komitet polityki zagranicznej i przedłożony 20 listopada 1969 r. przez Jean de Broglie'a w Zgromadzeniu Narodowym¹⁶.

Francja zdała sobie również sprawę z tego, że niezależnie od jej stanowiska, W. Brytania stopniowo wzmacniała swoje wpływy na kontynencie, zacieśniając stosunki i rozwijając współpracę w różnych dziedzinach z pozostałymi członkami EWG. Wspomniany wyżej raport stwierdzał, że wpływy te będą nieuchwytnie i niemożliwe do skontrolowania, jeśli W. Brytania pozostanie poza EWG, w dodatku nie obciążona obowiązkami wynikającymi z członkostwa. Z raportu przezierała również obawa, że zniechęcona odmową W. Brytanii zbliży się bardziej do Stanów Zjednoczonych, osłabiając w ten sposób Europę zachodnią. Wreszcie Francja zaczęła się dopatrywać w przyjęciu W. Brytanii do EWG, szansy stworzenia przeciwwagi dla rosnących w siłę gospodarczą i polityczną Niemiec zachodnich. Wzrost roli NRF wzbudzał już wcześniej zaniepokojenie we Francji, obawy w związku z tym żywił de Gaulle; wyrażali je też otwarcie niektórzy politycy i publicyści francuscy, ale w 1969 r. zostały one niedwuznacznie sformułowane na szczelbu oficjalnym. Raport de Broglie'a dał im wyraz w dwu miejscach. Z jednej strony dość ogólnie stwierdzał, że demokratyczne tradycje W. Brytanii mogą przyczynić się do wzmocnienia stabilizacji w EWG, zwłaszcza wobec niestałości charakteru łańciskiego i „czasami niepokojącego romantyzmu ducha niemieckiego”. W innym miejscu wyrażono w raporcie zaniepokojenie stałym i niezmiernie szybkim wzrostem zachodniemieckiego potencjału gospodarczego oraz specjalnymi stosunkami handlowymi między NRF a NRD. W konkluzji powiedziano, że wstąpienie W. Brytanii do Wspólnego Rynku może stworzyć stan równowagi, pożądaný z punktu widzenia interesów francuskich. Niektórzy komentatorzy, nie bez pewnej racji wskazywali na jeszcze jeden aspekt kalkulacji francuskich związanych z NRF. Francja może dążyć do wyjścia naprzeciw żądaniom NRF powiększenia Wspólnego Rynku po to, by stał się on bardziej atrakcyjny dla Niemiec zachodnich, bowiem niezależnie od tego, że popiera ich politykę odprężenia z państwami wschodnioeuropejskimi, niepokoją ją perspektywy zbyt szybkiego usamodzielnienia się NRF, łącznie z ewentualną zmianą stosunku do integracji zachodnioeuropejskiej¹⁷.

¹⁶ „Archiv” 1969, s. 15066; „Le Monde” z 22 XI 1969.

¹⁷ Por. np. komentarz *Britain and Europe*. „International Herald Tribune” z 26 XI 1969. Na marginesie można zaznaczyć, że lepsze nastawienie Francji do W. Brytanii mogło się także wiązać z dążeniem Francji do zmniejszenia kosztów i podniesienia efektywności francuskich sił nuklearnych, poprzez bliską współpracę z W. Brytanią. De Broglie powiedział, że nie można przemilczać tego, iż interesy polityczne i militarne Francji zgodne są z przyjęciem W. Bry-

2. Przygotowania do konferencji haskiej

Wszystkie kraje EWG świadome były w połowie 1969 r. niebezpieczeństwa przewlekłego kryzysu i stagnacji integracji zachodnioeuropejskiej w związku z nie rozwiązana kwestią uczestnictwa W. Brytanii we Wspólnym Rynku. Kryzys dotknął w 1969 r. Unię Zachodnioeuropejską, w EWG zaś zaznaczył się zastój. Rezolucja Parlamentu Europejskiego przyjęta 2 lipca 1969 r. wyraźnie stwierdzała, iż „proces integracyjny Wspólnoty znalazł się w impasie”¹⁸. Na zjawisko stagnacji w EWG i potrzebę jej przezwyciężenia wskazywał parokrotnie w połowie 1969 r. ówczesny minister spraw zagranicznych NRF, W. Brandt¹⁹. Równocześnie politycy państw Wspólnego Rynku zdawali sobie sprawę z tego, że aby zlikwidować przyczyny impasu trzeba uciec się do nadzwyczajnych środków, wybiegających poza normalną procedurę obowiązującą w EWG. Wymagał tego stan skłócenia w EWG i konieczność zmanifestowania woli dalszej współpracy oraz ogrom problemów, które wyłaniały się w związku z zakończeniem okresu przejściowego i ewentualnym powiększeniem Wspólnego Rynku. Różnego rodzaju propozycje np. spotkań na szczycie, powstały już wcześniej, ale wówczas napotykały one na sprzeciw Francji. Ożyły na powrót po ustąpieniu de Gaulle'a, w związku z nadziejami na reorientację polityki francuskiej.

Rezygnację de Gaulle'a i dojście do władzy Pompidou przyjęto w krajach EWG jako zapowiedź nowego okresu w rozwoju integracji zachodnioeuropejskiej. Popadając nieraz w przesadny optymizm, część prasy i niektórzy politycy wyrażali wręcz nadzieje na nową *relance européenne*. W odniesieniu do kandydatury brytyjskiej panowała na ogół zgodna opinia, że Francja zajmie bardziej elastyczną postawę. W czerwcu 1969 r. na kongresie międzynarodówki socjalistycznej w Eastbourne, minister spraw zagranicznych Włoch, P. Nenni oświadczył wprost, że okres weta francuskiego minął bezpowrotnie²⁰. Nieco ostrożniej, ale w tym samym duchu, wypowiedzieli się publicznie kanclerz Kiesinger i minister Brandt²¹. Trzeba jednak przy tym zaznaczyć, że „piątka” nie wystąpiła z żadnymi ponagleniami i nie wywierała nacisku na Francję w czasie trwania kampanii wyborczej i konstituowania się nowego rządu. Ministrowie Wspólnot zachodnioeuropejskich uzgodnili nawet na spotkaniu 12 maja 1969 r. w Luxemburgu, że problem przyjęcia W. Brytanii nie będzie dyskutowany na forum EWG przed zakończeniem wyborów we Francji²². Przeciwno wywieraniu presji na Francję wystąpił kanclerz Kiesinger²³, podobnie minister spraw zagranicznych Luxemburga, Thorn, ostrzegł przed konsekwencjami przynaglania rządu francuskiego²⁴. Postępowanie „piątki” było ostrożne; pragnęła ona uniknąć posądzenia o zamiar stosowania polityki siły wobec Francji. Spodziewając się jednak jej bardziej ustępliwego stanowiska zarzu-

tania — „d'autant moins que la seule possibilité d'organisation d'un armement nucléaire européen repose sur un accord franco-anglais” („Le Monde” z 22 XI 1969).

¹⁸ „Europa Archiv” nr 17 z 10 IX 1969, s. D 414.

¹⁹ Por. np. przemówienie Brandta 13 V 1969 w Zgromadzeniu Doradczym Rady Europy („Bulletin des Presse- und Informationsamtes der Bundesregierung” nr 62 z 14 V 1969, ss. 527-528, dalej cyt. „Bulletin”). Kanclerz Kiesinger powiedział 17 VI 1969 r. w *Bundestagu*: „Leider erwies sich der Streit um den Beitritt Grossbritanniens als ein schweres Hindernis an den weiteren Weg zur Einigung” („Archiv” 1969, s. 14738).

²⁰ „International Herald Tribune” z 18 VI 1969; por. też wypowiedź włoskiego ministra skarbu E. Colombo („Le Monde” z 6 V 1969).

²¹ Np. cyt. wyżej przemówienie Brandta w Zgromadzeniu Doradczym Rady Europy, wystąpienie Kiesingera 3 VI 1969 w Bonn („Bulletin” z 7 VI 1969, s. 622).

²² „International Herald Tribune” z 13 V 1969.

²³ „Le Monde” z 7 V 1969.

²⁴ „Le Monde” z 28 VI 1969.

cono szybko dawne koncepcje rozwiązań przejściowych w stosunkach W. Brytania — EWG i zaczęto rozważać nad sposobem wprowadzenia ponownie sprawy brytyjskiego członkostwa na porządek obrad we Wspólnym Rynku.

Ogólnie rzecz biorąc, w krajach EWG sformułowano trzy różne propozycje zastosowania nadzwyczajnej procedury: zachodnioniemiecką, holenderską i francuską. NRF i Holandia wystąpiły ze swoimi sugestiami na posiedzeniu Rady Ministerialnej Unii Zachodnioeuropejskiej w Hadze (5 - 6 czerwca 1969 r. — bez udziału Francji). Minister Brandt zaproponował wówczas odbycie jesienią 1969 r. spotkania szefów rządów Wspólnego Rynku i W. Brytanii. Na spotkaniu tym miano przedyskutować następujące kwestie: rozszerzenie i wewnętrzną rozbudowę EWG, polityczne zorganizowanie Europy zachodniej i zlikwidowanie kryzysu w UZE oraz stosunki między EWG a pozostałymi krajami EFTA na wypadek przyjęcia W. Brytanii, Danii, Irlandii i Norwegii²⁵. Na konferencji międzynarodówki socjalistycznej w Eastbourne, Brandt 16 czerwca 1969 r. ponowił swoją propozycję, zaznaczając wszakże tym razem, że konferencja na szczycie państw EWG z W. Brytanią, winna być poprzedzona konsultacjami w ramach „szóstki”. Brandt dodał, że głównym celem konferencji byłoby przezwyciężenie kryzysu integracji zachodnioeuropejskiej oraz wytyczenie na przyszłość podstawowych kierunków jej dalszego rozwoju²⁶. W projektach Brandta ważne były, wydaje się, dwa momenty. Po pierwsze, spotkanie miało być poświęcone nie tylko przyjęciu W. Brytanii, ale całemu kompleksowi zagadnień dotyczących postępu integracji; tym samym kwestie rozszerzenia i umocnienia EWG byłyby nierozłącznie ze sobą związane. Po drugie, W. Brytania uzyskaby w ten sposób wpływ na przyszłość organizacji, której nie byłaby jeszcze członkiem, z niewątpliwą dla siebie korzyścią. O tyle też propozycje Brandta, zwłaszcza w pierwotnej wersji, udzielały raczej priorytetu powiększeniu EWG, a w każdym razie nie stawały na pierwszym miejscu jej wewnętrznego umocnienia. Dodać trzeba, że były one bliższe poglądom wyznawanym w SPD niż CDU/CSU. Chadecja zachodnioniemiecka bowiem bardziej akcentowała dążenie do rozbudowy polityczno-gospodarczej Wspólnego Rynku niż przyjęcie nowych członków²⁷.

Holandia, która wystąpiła z własną koncepcją, nie odrzuciła kategorycznie propozycji Brandta. Ministrowie Luns i Thorn reprezentowali jednak pogląd, że ewentualny szczyt EWG — W. Brytania winien być bardzo starannie przygotowany, najlepiej przy pomocy i na szczepku ministrów spraw zagranicznych²⁸. Luns uważał też, że inicjatywę Brandta należy ściśle oddzielić od działalności EWG. W związku z tym Holandia wystąpiła z propozycją, aby kraje EWG ogłosiły wspólną deklarację na temat rokowań z W. Brytanią²⁹. Deklaracja ta miała konkretnie i możliwie precyzyjnie określić termin rozpoczęcia i zakres rokowań z kandydatami. Belgia i Holandia zapowiedziały, że przedstawią projekt deklaracji na sesji Rady

²⁵ „International Herald Tribune” z 6 VI 1969 oraz wywiad telewizyjny Brandta 6 VI 1969 („Bulletin” nr 74 z 11 VI 1969, s. 638).

²⁶ „Europa Archiv” nr 17 z 10 IX 1969, s. D 409; por. też wystąpienie G. Jahna 5 VII 1969 r. w Rzymie. Jahn podkreślił wówczas konieczność porozumienia się najpierw „szóstki” w sprawach EWG a następnie zwołania konferencji EWG — W. Brytania, celem przygotowania rokowań i przezwyciężenia kryzysu w UZE („Bulletin” nr 91 z 9 VII 1969, s. 778).

²⁷ Por. np. wypowiedź Barzela („Frankfurter Rundschau” z 30 VI 1969). W CDU/CSU uważano, (Majonica, Lenz, von Wrangel), że nie należy przedłużać okresu przejściowego poza datę 31 XII 1969, co według niektórych komentatorów łączyło się z przekonaniem, iż trzeba odłożyć na później sprawę rozszerzenia Wspólnego Rynku (por. R. Breitenstein, *Wann wird Grossbritannien Mitglied der EWG?* „Frankfurter Rundschau” z 23 VI 1969).

²⁸ „Le Monde” z 19 VI 1969.

²⁹ „International Herald Tribune” z 6 VI 1969.

Ministerialnej EWG 22 lipca 1969 r. Luksemburg stał na stanowisku, że należy postępować wolniej i odłożyć sprawę deklaracji na wrzesień 1969 r.; w NRF według doniesień prasowych przyjęto propozycje holenderskie z rezerwą³⁰. Państwa Beneluxu uznały więc, że najpierw kraje EWG powinny podjąć decyzje i wystąpić z inicjatywą rozpoczęcia rokowań; o tyle też ich stanowisko było bliskie poglądom, które zawsze głosiła Francja. Poza tym jednak projekt Lunsa traktował rozszerzenie EWG niezależnie od jej wewnętrzznego rozwoju; Holandia chciała szybkiej decyzji o rozpoczęciu negocjacji i udzielała tej sprawie pierwszeństwa przed innymi problemami Wspólnego Rynku. Przyjęcie przez „szóstkę” tego rozwiązania utrudniłoby Francji uzyskanie zgody na rokowania dla zdobycia koncesji ze strony reszty członków w wewnętrznych sprawach Wspólnego Rynku.

Francja wyszła z odmiennego założenia, że problem powiększenia Wspólnego Rynku ściśle się wiąże i jest uwarunkowany wzmocnieniem EWG. Minister Schuman na posiedzeniu Rady Ministerialnej EWG 22 lipca 1969 r. stwierdził, że Europa sześciu krajów stoi przed trzema problemami: uzupełnieniem, pogłębieniem i rozszerzeniem Wspólnego Rynku. Przyjęcie nowych członków uznał za pożądane pod warunkiem, że nie osłabi to EWG. Francuski minister spraw zagranicznych nie wspomniał tym razem, jak czyniono w okresie prezydentury de Gaulle'a, że W. Brytania nie dojrzała jeszcze do przyjęcia. Schuman wypowiedział się za otwarciem rokowań, ale jednocześnie stanowczo zażądał, aby „szóstka” uzgodniła przedtem swoje stanowisko i przyjęła wspólną linię postępowania. Nawiązując do wcześniejszych sugestii Pompidou, zaproponował spotkanie szefów rządów i państw EWG, w Hadze jesienią 1969 r., celem przedyskutowania wyżej wymienionych trzech problemów³¹. Francja przyznała więc w efekcie prymat uregulowania spraw wewnętrznych EWG i w istocie rzeczy gotowa była zgodzić się na rokowania dopiero po uzgodnieniu przez EWG ostatecznej polityki rolnej³². Oficjalnie Francuzi odrzucili tezę o formalnym związku między uregulowaniem finansowania rolnictwa wspólnorynkowego, a rozszerzeniem EWG. Z punktu widzenia prawnego było to niewątpliwie słuszne, ale związek polityczny obu problemów był niezaprzeczalny i w państwach Wspólnego Rynku nie było co do tego wątpliwości³³.

Francuska inicjatywa zwołania konferencji EWG na szczycie spotkała się z przychylnym, choć wstrzemięźliwym przyjęciem. Stosunkowo wcześniej (2 lipca 1969 r.) poparł ideę podobnej konferencji Parlament Europejski³⁴. Pozytywnie ustosunkował się do niej Komitet J. Monneta³⁵. „Piątka” na sesji Rady Ministerialnej 22 - 23 lipca 1969 r. w zasadzie zaakceptowała pomysł francuski, ale z pewną dozą nieufności i z zastrzeżeniem prawa do dokładnego przedyskutowania i przygotowania rozmów na szczeblu szefów rządów, lub państw. Stanowisko Francji, udzielające pierwszeństwa sprawom wewnętrznym EWG, nie było w zasadzie niezgodne z interesami członków Wspólnego Rynku, ale pod warunkiem uzyskania jednoznacznego zobowiązania ze strony Francji odnośnie do zgody na rokowania. Poza

³⁰ „Le Monde” z 28 VI 1969; „Times” z 24 VI 1969.

³¹ „Europa Archiv” nr 17 z 10 IX 1969, ss. D 421 - 422.

³² Raport de Broglie'a podkreślał „inévitabile liaison entre le renforcement de la Communauté et le problème de son élargissement” („Le Monde” z 22 XI 1969). Zasadnicze elementy przetargu między Francją a „piątką” sformułował najprawdopodobniej już wcześniej minister spraw zagranicznych Francji, M. Debré w maju 1969 (por. „International Herald Tribune” z 13 V 1969 oraz artykuł E. Hausera, *Vorsicht vor Fettschen*. „Frankfurter Rundschau” z 2 VII 1969).

³³ Por. np. wypowiedź ministra J. Lunsa („Le Monde” z 17 IX 1969).

³⁴ „Europa Archiv” nr 17 z 10 IX 1969, s. D 415.

³⁵ „Archiv” 1969, s. 14813.

tym przyjęcie propozycji Francji otwierało możliwość porozumienia, podczas gdy forsowanie przez NRF czy Benelux własnych koncepcji mogło grozić powrotem Francji do nieprzejednanej polityki weta. Zwolanie konferencji w Hadze wymagało jednak jeszcze wyjaśnienia niektórych kwestii i dokładnego przygotowania. Wstępne prace przeprowadzono w Komisji Wspólnot Europejskich, w Radzie Ministerialnej, a także na płaszczyźnie ożywionych kontaktów dwustronnych.

Dyskusje we Wspólnym Rynku przed szczytem haskim objęły liczne zagadnienia i świadczyły o dążeniu do zapewnienia konferencji sukcesu. Zgodnie przyjęto tezę francuską, iż obrady winny się toczyć wyłącznie w gronie krajów EWG. Istniały jednak przez pewien czas wątpliwości, czy po spotkaniu haskim ma się odbyć konferencja państw Wspólnego Rynku z W. Brytanią. Nie od razu również zrezygnowano z dążenia do włączenia w jakiś sposób W. Brytanię do dyskusji w Hadze o przyszłości integracji zachodnioeuropejskiej. W każdym razie Brandt, jeszcze w sierpniu 1969 r., nie był przeciwny udziałowi obserwatora brytyjskiego w konferencji³⁶. Francja, ze zrozumiałych powodów, była nastawiona do tego wrogo, czego Schuman nie ukrywał również przed brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, Stewartem³⁷. Francja zgodziła się natomiast na częściowy udział Komisji w spotkaniu haskim, mimo że umacniało to jej pozycję. Zażądały tego stanowczo pozostałe kraje, zwłaszcza Włochy i Holandia, które od spełnienia tego warunku uzależniły swoje poparcie dla konferencji³⁸. Zasadnicze porozumienie o zwołaniu szczytu haskiego osiągnięto stosunkowo wcześniej, bo już na posiedzeniu Rady Ministerialnej 15 września 1969 r. w Brukseli. Postanowiono łącznie rozpatrzyć problemy związane na równi z dalszym rozwojem wewnętrznym Wspólnego Rynku, jak i z jego powiększeniem o nowe kraje³⁹.

W rozmowach dotyczących zagadnień merytorycznych, szczególne znaczenie dla przyjęcia W. Brytanię, miała sprawa zakończenia okresu przejściowego i wspólnorolniczej polityki rolnej. Co do tych problemów istniały między członkami EWG rozbieżności. Koła gospodarce i rząd Republiki Federalnej uważały początkowo, że okres przejściowy powinien być przedłużony o rok⁴⁰, Francji zaś zależało na zakończeniu okresu przejściowego, zgodnie z ustalonym terminem, 31 grudnia 1969 r., wraz z przyjęciem ostatecznych zasad finansowania polityki rolnej. W większości państw Wspólnego Rynku żywiono poważne zastrzeżenia wobec kontynuowania polityki rolnej w niezmienionej postaci, ponieważ powodowała ona — wskutek polityki wysokich cen — nadwyżki w produkcji rolnej (np. masło — 400 tys. ton, pszenica — 6 mln ton). Rząd zachodniemiecki postulował, aby przed ustaleniem ostatecznych zasad finansowania polityki rolnej, podjąć najpierw decyzje odnośnie do likwidacji nadwyżek. NRF podkreślała stale rosnące i szczególnie ją obciążające zobowiązania finansowania polityki rolnej, poza tym wskazywała na negatywny wpływ nadwyżek na handel światowy⁴¹. Na posiedzeniu Rady Mini-

³⁶ Por. wywiad Brandta dla „Corriere della Sera” z 7 VIII 1969 („Bulletin” nr 103 z 8 VII 1969, s. 882).

³⁷ „The Guardian” z 22 X 1969.

³⁸ „Archiv” 1969, s. 14910. ³⁹ „Archiv” 1969, ss. 14910 - 14911.

⁴⁰ Theo M. Loch, *Ausgangpositionen für die europäischen Gipfelkonferenz in Den Haag*, „Europa Archiv” nr 20 z 25 X 1969, s. 709. Brandt na sesji Rady Europy w Londynie reprezentował pogląd, iż w oczekiwaniu na rokowania z W. Brytanią należy odłożyć na później decyzje odnośnie do spraw rolnych i walutowych („Le Monde” z 7 V 1969). G. Jahn na konferencji parlamentarzystów europejskich w Bonn powiedział 5 VII 1969: „Es ist wichtig zu wissen, ob wir jetzt Regelungen treffen sollen, oder etwa für zehn Mitgliedstaaten (...) die agrarpolitischen Probleme leichter zu lösen sein werden, wenn die Gemeinschaft auf zehn Mitglieder erweitert ist” („Bulletin” nr 91 z 9 VII 1969 r., s. 778).

⁴¹ Por. cyt. wyżej wywiad Brandta dla „Corriere della Sera”.

sterialnej 10 - 11 listopada 1969 r. minister spraw zagranicznych NRF, W. Scheel oświadczył też, iż przyjęcie w tym wypadku zachodnoniemieckiego punktu widzenia przyczyniłoby się do dużego złagodzenia trudności finansowych, grożących W. Brytanii po przyjęciu polityki rolnej, ułatwiając jej tym samym wstąpienie do EWG⁴². Włochy skłonne były przyjąć tymczasowe zasady finansowania polityki rolnej, na okres 1 - 2 lat, obowiązujące do wyjaśnienia kwestii przyjęcia nowych członków. Sekretarz stanu M. Pedini, na sesji Rady Ministerialnej 10 - 11 listopada 1969 r. reprezentował pogląd, że decyzje w tej sprawie muszą być prowizoryczne, ze względu na perspektywę powiększenia EWG⁴³.

Stanowisko „piątki” obrazuje trudności przed którymi stała Francja. Obstawała ona przy zakończeniu okresu przejściowego oraz definitywnym uregulowaniu polityki rolnej do końca 1969 r., widziała rozwiązanie problemu nadwyżek rolnych tylko na drodze długofalowej działalności i odmawiała uwzględnienia interesów brytyjskich przy ustalaniu przyszłego kształtu Wspólnego Rynku. W tym położeniu koncesje w sprawie rokowań były z jej strony konieczne. W miarę też jak zarysowywały się możliwości porozumienia z „piątką” zmieniał się ton wypowiedzi polityków francuskich na temat przyjęcia W. Brytanii do EWG, chociaż dbali oni nadal o to, by nie były one publicznie zbyt wiążące. Najdalej poszedł w tym kierunku wspomniany raport de Broglie'a, podkreślający korzyści dla EWG i dla Francji wynikające z przyjęcia W. Brytanii: zrównoważenie sił w EWG, wzmocnienie jej brytyjskim doświadczeniem technologicznym, handlowym, bankowym itd. W okresie prezydentury de Gaulle'a korzyści te Francuzi skrzętnie pomijali, względnie pomniejszali.

Zmianę klimatu politycznego w EWG i nastawienia do kandydatury brytyjskiej odzwierciedlał również raport Komisji Wspólnot Europejskich⁴⁴, przedłożony Radzie Ministerialnej w dniu 2 października 1969 r. Cechą znamioną raportu było, że analizował on problem przyszłych stosunków z W. Brytanią, pod kątem jej przystąpienia do EWG w charakterze pełnoprawnego członka. Komisja nawiązała tym samym do stanowiska, które zajęła w raporcie z września 1967 r., a nie w raporcie z kwietnia 1968 r. Raport kwietniowy poświęcony rozwiązaniom przejściowym, Komisja określiła jako nieaktualny w świetle zaleceń Rady Ministerialnej z 22 - 23 lipca 1969 r. Nowy raport składał się z części zasadniczej na temat rozszerzenia EWG, jej wzmocnienia, funkcjonowania w przyszłości organów wspólnorolnych oraz procedury rokowań z kandydatami. W aneksie Komisja zajęła się zagadnieniem unii celnej i gospodarczej oraz przyszłymi stosunkami między powiększoną EWG a krajami trzecimi. Komisja wypowiedziała się za przeprowadzeniem negocjacji i przyjęciem nowych członków, idącym w parze z wewnętrznym wzmocnieniem Wspólnego Rynku. W. Brytania powinna przyjąć bezwzględnie traktat rzymski i późniejsze postanowienia, wraz z zasadami polityki rolnej. Omawiając poszczególne problemy gospodarcze związane z wystąpieniem W. Brytanii do Wspólnego Rynku, Komisja oceniła dość optymistycznie możliwości ich rozwiązania z uwzględnieniem interesów obu stron.

⁴² „Archiv” 1969, s. 15050; por. też wywiad Scheela dla *Deutschlandfunk* z 23 XI 1969 („Bulletin” nr 143 z 26 XI 1969, s. 1222). Również przewodniczący Komisji Wspólnot Europejskich J. Rey oświadczył 14 X 1969, że problemy rolne wynikające z przyłączenia W. Brytanii nie będą mogły być rozwiązane, dopóki EWG nie rozstrzygnie kwestii nadwyżek rolnych („International Herald Tribune” z 15 X 1969).

⁴³ „Archiv” 1969, s. 15049.

⁴⁴ „Stellungnahme der Kommission an den Rat zu den Beitrittsgesuchen des Vereinigten Königreichs, Irlands, Dänemarks und Norwegens (1 Oktober 1969)”, s. 107 (dalej cyt. „Stellungnahme”).

3. Konferencja w Hadze (1-2 grudnia 1969 r.)

Poprzedzone licznymi rozmowami przygotowawczymi spotkanie szefów rządów lub państw Wspólnego Rynku w Hadze (1-2 grudnia 1969 r.) miało w zmienionym klimacie politycznym optymalne szanse powodzenia, tym bardziej że w interesie żadnego z krajów EWG nie leżało zerwanie konferencji i żaden z nich nie chciałby przyjąć za to publicznej odpowiedzialności. Panowało ogólne przekonanie o dużym znaczeniu szczytu haskiego i obiecywano sobie po nim decydującego postępu w rozwoju integracji zachodnioeuropejskiej. Kanclerz Brandt 28 października 1969 r. powiedział w *Bundestagu*:

„Zbliżająca się konferencja szóstki w Hadze będzie miała szczególne znaczenie. Może ona zadecydować o tym czy Europa zrobi odważny krok naprzód w sprawach rzeczowo ze sobą powiązanych wewnętrznej rozbudowy, pogłębienia i rozszerzenia Wspólnoty, czy też popadnie w niebezpieczny kryzys”⁴⁵.

Ocena ta była w znacznej mierze uzasadniona i podzielana przez większość polityków zachodnioeuropejskich. Skłaniało to tym bardziej rządy „szóstki” do zajęcia pozycji bardziej pojednawczych i szukania rozwiązań kompromisowych. Nie znaczy to jednak, aby spotkanie w Hadze przebiegało bezkonfliktowo, czego najlepszym dowodem jest, że po pierwszym dniu obrad panowały nastroje skrajnie pesymistyczne, a porozumienie osiągnięto dopiero po trudnych pertraktacjach.

Dla przebiegu i wyników konferencji haskiej duże znaczenie miało nie tylko stanowisko Francji, ale i postawa NRF, która w Hadze wykazała bardzo dużo inicjatywy. Brandt, w odczuciu opinii zachodnioeuropejskiej, zdecydowanie przychylił Pompidou i wielu komentatorów w nawiązaniu do tego podkreślało wzrost pozycji międzynarodowej NRF⁴⁶. Wzrost ten wytykał z prymatu gospodarczego NRF w Europie zachodniej i co za tym idzie — zwiększonych możliwości oddziaływania na partnerów we Wspólnym Rynku. Wzmocniła się też pozycja polityczna Niemiec zachodnich. Już po ustąpieniu de Gaulle'a, w maju 1969 r. ujawniły się symptomatyczne głosy opinii publicznej, że gdy Francja jest osłabiona ekonomicznie i brak jej męża stanu na miarę de Gaulle'a, Republika Federalna nieuchronnie sięgnie po hegemonię we Wspólnym Rynku⁴⁷. Znacznie większe znaczenie dla podniesienia roli politycznej NRF miało zarysowanie się już w połowie 1969 r. możliwości postępu w jej stosunkach z państwami socjalistycznymi. Perspektywy te stały się wyraźne zwłaszcza po utworzeniu 21 października 1969 r. koalicyjnego rządu SPD i FDP; sprzyjały one pewnemu usamodzielnieniu i uaktywnieniu polityki NRF, chociaż bynajmniej nie likwidowały zależności Niemiec zachodnich w wielu istotnych

⁴⁵ „Archiv” 1969, s. 15.

⁴⁶ „Le Monde” z 4 XII 1969 w komentarzu redakcyjnym *Un compromis* skrytykował Pompidou, że pozwolił odebrać sobie przewodnictwo i doprowadził do tego, że Francja ustąpiła pod naciskiem NRF. J. C. Randel, (*EEC to begin talks with U.K. by June 30*, „International Herald Tribune” z 3 XII 1969) pisał, że „the most striking note of the summit was the emergence of Germany as the Common Market's most dynamic as well as economic force”. „The Economist” z 10 I 1970 następująco ocenił wystąpienie Brandta w Hadze: „His speech on the opening day of the common market's summit conference at The Hague last month was the moment when postwar western Germany came politically of age” oraz „What is clear is that the dwarf is a dwarf no longer. From now on western Europe's leading economic power will be politically in the lead as well” (s. XXVII).

⁴⁷ Twierdzenia tego typu spotykały się z wielokrotną polemiką ze strony polityków NRF. Np. Brandt wyraził 20 V 1969 w Monachium pogląd, że „Die Bundesrepublik Deutschland ist wirtschaftlich nicht schwach. Das ist gut für uns selbst und für andere. Aber es ist grotesk, wenn man behaupten will, wir strebten auf diesem Hintergrund in Europa eine Vormachtstellung an” („Bulletin” nr 66 z 22 V 1969, s. 561).

„sprawach niemieckich” od poparcia trzech mocarstw zachodnich i innych państw sojuszniczych.

Rząd Brandta wprowadzając w życie nową politykę wschodnią nie traktował jej jako alternatywy wobec związków z państwami zachodnimi, w tym też partnerami we Wspólnym Rynku⁴⁸. Program polityki integracyjnej zawarty w *exposé* rządowym Brandta (28 października 1969 r.)⁴⁹, nastawiony był na kontynuowanie integracji, na dalszy rozwój wewnętrzny EWG (np. koordynacja polityki koniunkturalnej, walutowej itd.) pojmowany w ścisłym związku z powiększeniem ilości członków. Nowy rząd poparł też ideę współpracy politycznej państw Wspólnego Rynku, uczynił to jednak publicznie w sposób dość ostrożny, narażając się za to na ataki opozycji CDU/CSU. Brandt już w okresie przedwyborczym kładł nacisk na realistyczne podejście do problemu współpracy politycznej w EWG i mniej akcentował tę sprawę niż Strauss czy Kiesinger⁵⁰. W *exposé* zdecydowanie postawiono postulat rozszerzenia EWG; Brandt wyraźnie powiedział, że „Rozszerzenie Wspólnoty Europejskiej musi nastąpić”. Podkreślił to również minister Scheel w debacie w *Bundestagu*, zaznaczając, iż bez rozwiązania problemu brytyjskiego uczestnictwa w EWG trudno myśleć o przezwycięzeniu stagnacji we Wspólnym Rynku. Rząd zachodnoniemiecki uważał również, iż rokowania należy wszcząć nie tylko z kandydatami na członków EWG, lecz trzeba także przeprowadzić rozmowy na temat porozumień handlowych z tymi krajami EFTA, które nie przystąpią do Wspólnego Rynku. Postulat ten był w pełni zgodny z interesami gospodarczymi NRF, która ma ściśle powiązania handlowe z państwami EFTA. Ogólnie rzecz biorąc, program integracyjnej polityki rządu SPD i FDP niewiele odbiegał od polityki „europejskiej” poprzednich rządów⁵¹. W odniesieniu do przyjęcia W. Brytanii podkreślić jednak trzeba znaczenie bardziej stanowcze i zdecydowanie probrytyjskie nastawienie rządu Brandta, co znalazło swój wyraz na konferencji haskiej.

Spotkanie szefów rządów lub państw w Hadze otworzył — jako inicjator — prezydent Pompidou, zarysowując zasadnicze problemy rozwoju Wspólnego Rynku. Pompidou wymienił trzy zadania stojące przed Wspólnotą: zakończenie okresu przejściowego i przyjęcie ostatecznych zasad finansowania polityki rolnej, podjęcie decyzji co do głównych kierunków rozwoju na przyszłość oraz rozważenie wniosków o przyjęcie do EWG. Prezydent Francji położył nacisk na rozpatrzenie przede wszystkim dwóch pierwszych zagadnień, przyjęcie zaś W. Brytanii znalazło się w jego wystąpieniu na dalszym planie. W sprawie brytyjskiej Pompidou powiedział: „Obecnie nadeszła godzina, by przystąpić, bez uprzedzeń, ale i bez uległości, do ustalenia w ramach szóstki wstępnych warunków otwarcia rokowań, ich okoliczności i celów”⁵². Nie wypowiedział się jednak wyraźnie za przyjęciem W. Brytanii, podkreślał konieczność wypracowania przez „szóstkę” wspólnych podstaw ewentualnych rokowań, akcentował nienaruszalność dotychczasowych reguł Wspólnoty

⁴⁸ Brandt w wywiadzie dla BBC powiedział 28 XI 1969: „... die Leute manchmal zu glauben scheinen, es könne eine Konkurrenz bestehen zwischen unserer Westeuropa-Politik und dem, was man unsere Ostpolitik nennt. Das trifft nicht zu” („Bulletin” nr 146 z 2 XII 1969, s. 1244). Na temat związków NRF z krajami zachodnimi w kontekście uaktywnienia polityki wschodniej i obaw przed „Rapallo”, Brandt wcześniej wypowiedział się w artykule *German policy toward the east*. „Foreign Affairs” nr 3/1968, ss. 476 - 486.

⁴⁹ „Archiv” 1969, ss. 15004 - 15010; tamże inne wypowiedzi w czasie debaty w *Bundestagu*.

⁵⁰ Por. cyt. wyżej artykuł Theo M. Loch, ss. 710 - 712.

⁵¹ CDU/CSU w debacie parlamentarnej zarzuciły jednak programowi rządowemu w zakresie polityki „europejskiej” niedostateczne uwzględnianie interesów Wspólnot zachodnioeuropejskich, ogólnikowość i brak sprecyzowanych planów wystąpienia z inicjatywami na rzecz przezwyciężenia stagnacji w EWG.

⁵² „Archiv” 1969, s. 15094.

Rynku i interesów jej członków. Ogólny wydźwięk fragmentów jego przemówienia poświęconych powiększeniu EWG był w czasie konferencji odczytany jako co najmniej powściągliwy, jeśli nie niechętny kandydaturze brytyjskiej. Strona francuska chciała najprawdopodobniej wzmocnić w ten sposób swoją pozycję przetargową, musiała się jednak w tej sytuacji liczyć z naciskiem pozostałych krajów i koniecznością ustępstw, które sprawiły potem wrażenie wymuszonych.

Z przemówieniem Pompidou kontrastowało wystąpienie Brandta, który wysunął sprawę brytyjską na czoło i posłużył się sformułowaniami jednoznacznymi, kategorycznymi i nie pozbawionymi akcentów ultymatywnych. Brandt powiedział: „Niemiecki *Bundestag* i opinia publiczna mojego kraju oczekują, że nie powrócę z tej konferencji bez konkretnych porozumień w sprawie rozszerzenia Wspólnoty”. Najwyraźniej polemizując ze stanowiskiem strony francuskiej, podkreślił, że sprawa ta należy „do podstawowych spraw naszej Wspólnoty i nigdzie nie zostało napisane, że wolno nam zająć się tym problemem dopiero po okresie przejściowym”⁵³. Brandt określił kwestię brytyjską jako nagłą i wymagającą szybkiego rozstrzygnięcia i na poparcie tego stanowiska posłużył się następującymi argumentami. Doświadczenie wykazywało, że odsuwanie problemu przyjęcia W. Brytanii na plan dalszy zagraża spójności EWG. We wspólnym interesie „szóstki” leży powiększenie Wspólnoty w momencie zbliżenia między Wschodem a Zachodem; potrzebne jest to też dla dotrzymania kroku wielkim mocarstwom na polu gospodarczym i technologicznym. Brandt posłużył się jeszcze jednym, zręcznym argumentem odnoszącym się do obaw występujących w Europie zachodniej przed wzrostem wpływów zachodnioniemieckich, powiedział bowiem, iż „kto obawia się, że gospodarcza przewaga NRF mogłaby oddziaływać ze szkodą dla równowagi wewnątrz Wspólnoty, ten z tego powodu powinien być za rozszerzeniem”⁵⁴. Zdaniem Brandta, rokowania z kandydatami powinny rozpocząć się wiosną 1970 r.

Brandt jednocześnie przychylił się w niektórych punktach do stanowiska francuskiego. NRF zgodziła się na ustalenie ostatecznych zasad finansowania polityki rolnej, pod warunkiem że możliwie wcześniej wszczęte będą rozmowy na temat likwidacji nadwyżek rolnych w EWG. Brandt zastrzegł przy tym, że system finansowania rolnictwa winien być opracowany w ten sposób, aby można go było dostosować do rozszerzonej EWG. NRF podzielała w pełni pogląd francuski, że nowi członkowie powinni przyjąć traktat rzymski i późniejsze postanowienia; Brandt zażądał również, aby kandydaci zaakceptowali wypracowane w EWG wytyczne odnośnie do jej perspektywnego rozwoju. Zdaniem Brandta, „szóstka” powinna uzgodnić swoje stanowisko przed rozpoczęciem rokowań. Oba kraje, Francja i NRF, zgodziły się co do potrzeby rozwinięcia współpracy politycznej w EWG, z tym, że więcej inicjatywy wykazała w tym przypadku strona zachodnioniemiecka⁵⁵. Kanclerz zachodnioniemiecki postulował, aby ministrowie spraw zagranicznych Wspólnego Rynku opracowali plan stopniowego zaprowadzenia współpracy politycznej, wychodząc z założenia powiększenia EWG.

Z zestawienia przemówień Pompidou i Brandta wynika, że ich poglądy na kandydaturę brytyjską różniły się zakresem poparcia dla wniosku brytyjskiego. Z drugiej strony, Francja nie odrzuciła w pierwszym dniu obrad samej zasady otwarcia negocjacji, a NRF poczyniła ustępstwa w odniesieniu do polityki rolnej. Stworzyło

⁵³ „Archiv” 1969, s. 15094.

⁵⁴ Jw.

⁵⁵ Dnia 15 IV 1970 Brandt powiedział w *Bundestagu*, że głównie dzięki staraniom NRF zamieszczono w komunikacie z konferencji haskiej fragment mówiący o współpracy politycznej („Bulletin” nr 53 z 17 I 1970, s. 497).

to ramy dla osiągnięcia kompromisu, który doszedł do skutku po poufnym spotkaniu Brandta i Pompidou (1 lutego 1969 r.). Konsultacje francusko-zachodnoniemieckie umożliwiły zawarcie porozumienia w drugim dniu konferencji, a zarazem zapobiegły otwartemu konfliktowi między Francją a NRF. Początkowe różnice i późniejsze uzgodnienie stanowisk w sprawie powiększenia EWG wywołały jednak wrażenie, że Francja ustąpiła dopiero pod presją Niemiec zachodnich. Dlatego też prawdopodobnie, by nie dopuścić do nastrojów nieprzychylnych NRF we Francji, Brandt i Scheel po powrocie z Hagi tak bardzo uwypuklili w *Bundestagu* rolę współpracy francusko-zachodnoniemieckiej dla przebiegu i wyników konferencji⁵⁶.

Dnia 2 grudnia 1969 r. ogłoszono polubowny komunikat⁵⁷, podsumowujący wyniki obrad i wytyczający zadania na przyszłość. Zgodnie z życzeniami Francji postanowiono zakończyć okres przejściowy i ustalić ostateczne reguły finansowania polityki rolnej do końca 1969 r. Przewidywano też poczynienie kroków zmierzających do zmniejszenia obciążeń finansowych krajów EWG i likwidacji nadwyżek rolnych. Ustępstwem ze strony Francji było stwierdzenie komunikatu, że przyjęcie ostatecznych zasad finansowania polityki rolnej nie wyklucza dokonania w przyszłości — jednomyślnie — adaptacji reguł finansowania do wymogów rozszerzonej EWG, pod warunkiem, że nie naruszy to podstaw zawartego porozumienia.

W komunikacie haskim państwa EWG potwierdziły zgodność poglądów co do samej zasady powiększenia EWG, z zastrzeżeniem, że kraje kandydujące zaakceptują traktat rzymski i późniejsze postanowienia oraz przyjmą polityczne cele Wspólnoty. Ogłoszono również, iż członkowie Wspólnego Rynku zgadzają się jednomyślnie na otwarcie negocjacji między EWG z jednej strony, a krajami kandydującymi, z drugiej. W komunikacie nie podano daty rozpoczęcia rokowań z W. Brytanią. Mimo nacisków „piątki” Francja nie zgodziła się na tego rodzaju pisemne zobowiązanie, jednakże po zakończeniu konferencji, premier Holandii Piet de Jong poinformował o ustnym porozumieniu uczestników obrad, zgodnie z którym rokowania miały się rozpocząć w lipcu 1970 r. W komunikacie zapowiedziano natomiast szybkie rozpoczęcie przez EWG prac przygotowawczych do negocjacji, które miały być prowadzone „w najbardziej pozytywnym duchu”. „Szóstka” postanowiła też, że po zainicjowaniu rokowań z kandydatami, EWG podejmie dyskusję z pozostałymi krajami EFTA na temat ich stosunków handlowych ze Wspólnym Rynkiem.

Z przyjęciem W. Brytanii do EWG powiązane były również pośrednio decyzje konferencji w Hadze odnoszące się do współpracy politycznej członków Wspólnego Rynku. W komunikacie zastosowano formułę proponowaną przez Brandta i mówiącą, że ministrowie spraw zagranicznych państw Wspólnego Rynku przestudiują najlepsze metody osiągnięcia postępu w zjednoczeniu politycznym, z zaznaczeniem, iż ma to być uczynione z uwzględnieniem rozszerzenia EWG. Zastrzeżenie to było konieczne przede wszystkim ze względu na Holandię, po to, by uzyskać jej zgodę na dyskusowanie współpracy politycznej w ramach „szóstki”. Bez tego Holandia, usilnie domagająca się przyjęcia W. Brytanii do EWG i dążąca tradycyjnie do współpracy politycznej wyłącznie z udziałem W. Brytanii, wyraziłaby najprawdopodobniej swój sprzeciw. Ministrowie spraw zagranicznych mieli przedstawić odpowiedni raport o współpracy politycznej do lipca 1970 r., tj. przed rozpoczęciem rokowań z W. Brytanią.

Konferencja haska miała w pierwszym rzędzie bardzo duże znaczenie dla dalszego rozwoju wewnętrznego Wspólnego Rynku. Zlikwidowała ona stagnację, po-

⁵⁶ Por. przemówienie Brandta i Scheela w *Bundestagu* 3 XII 1969 („Bulletin” nr 148 t. 4 XII 1969, ss. 1257 i 1260).

⁵⁷ „Archiv” 1969, ss. 15097 - 15098.

prawiła atmosferę w stosunkach między członkami EWG przewyższając stan prawie stałego skłócenia, stworzyła przesłanki sprzyjające uregulowaniu sprawy zakończenia okresu przejściowego i posunięciu integracji zachodnioeuropejskiej (zwiększenie roli Parlamentu Europejskiego z uwagi na projektowany własny budżet Wspólnoty, plany unii gospodarczej i walutowej, włącznie z europejskim funduszem rezerw walutowych, plany unii politycznej itd.). Jednocześnie konferencja haska podejmując decyzję o rozpoczęciu rokowań z W. Brytanią i innymi krajami, otworzyła po raz pierwszy od 1967 r. drogę do pomyślnego zrealizowania brytyjskich starań o członkostwo Wspólnego Rynku. Losy kandydatury brytyjskiej i wszczęcie negocjacji zależały już tylko od zajęcia przez „szóstkę” zgodnego stanowiska w sprawie polityki rolnej. Rezultaty szczytu haskiego zostały przyjęte z zadowoleniem przez przedstawicieli wszystkich krajów biorących w nim udział, mimo że poszczególne państwa nie zawsze w pełni zrealizowały swe dążenia. Minister Luns oświadczył: „możemy być raczej szczęśliwi z wyników”; Harmel powiedział: „Jest to szczęśliwy dzień dla tych wszystkich, którzy od dawna opowiadali się za ewolucją Europy”; Schuman wyraził się, że efekty spotkania stanowią pełny sukces zarówno z punktu widzenia „europejskiego”, jak i interesów francuskich; według oceny Scheela, szczyt haski był „wielkim sukcesem, przekraczającym oczekiwania niemieckiej opinii publicznej”⁵⁸.

4. Przygotowania do rokowań między EWG a W. Brytanią

W myśl postanowień konferencji haskiej, „szóstka” zaczęła wkrótce po jej zamknięciu obrady nad wspólnym stanowiskiem w rokowaniach z W. Brytanią, Danią, Irlandią i Norwegią. Obrady te uzależnione były — Francja nie pozostawiła co do tego wątpliwości — od postępu prac nad wspólną polityką rolną, ale i na odwrót, przygotowania do rokowań i elastyczne postępowanie Francji sprzyjały zawarciu porozumień o wewnętrznym rozwoju EWG, poprawiły stosunki między członkami Wspólnego Rynku, umożliwiły zakończenie kryzysu Unii Zachodnioeuropejskiej itd. Zbliżająca się możliwość rozszerzenia Wspólnego Rynku postawiła kraje członkowskie przed nowymi problemami, z uwagi na reakcję państw trzecich, w pierwszym rzędzie Stanów Zjednoczonych. Kwestia brytyjska rzutowała także na dyskusję EWG nad współpracą polityczną.

Wspólną linię postępowania w rokowaniach, „szóstka” uzgadniała równolegle do dyskusji nad polityką rolną i planami perspektywicznego rozwoju Wspólnego Rynku. Przygotowania do negocjacji trwały od grudnia 1969 r. do początku czerwca 1970 r. i przebiegały najwyraźniej pod wpływem tempa prac nad polityką rolną. Ogólne jej zasady uchwalono już w grudniu 1969 r., wychodząc z reguł wcześniej obowiązujących, sformułowanych w 1962 r. i odpowiadających interesom Francji. Na posiedzeniu Rady Ministerialnej 7 lutego 1970 r. przyjęto definitywny schemat finansowania rolnictwa. Holandia, NRF, Włochy chciały, aby nastąpiło to dopiero w 1980 r.; w wyniku przetargów zaakceptowano kompromisowe wyjście: normalna faza miała się datować od 1 stycznia 1975 r., łącznie z utworzeniem budżetu Wspólnot i wzmocnieniem kontroli ze strony Parlamentu Europejskiego; przejściowo Francja zwiększyła swój wkład w finansowanie wspólnorolniczej polityki rolnej. Postanowienia te umożliwiły dopiero w pełni posunięcie naprzód kwestii rokowań z kandydatami. Po posiedzeniu rządu francuskiego 11 lutego 1970 r. rzecznik prasowy Hamon oświadczył, że droga do rokowań z W. Brytanią i innymi krajami

⁵⁸ „Le Monde” z 4 XII 1969 i „International Herald Tribune” z 3 XII 1969.

została otwarta. Francja nie zażądała więc, jako warunku wstępnego, ratyfikowania przez członków EWG porozumienia odnośnie do polityki rolnej. Krótkotrwałe trudności, które, jak przypuszczano, mogłyby odsunąć termin rokowań, powstały jeszcze w związku z ustaleniem cła na wino; zostały one jednak usunięte w kwietniu 1970 r.

Wspólny Rynek wypracował postawę wobec kandydatów na licznych sesjach Rady Ministerialnej, przy współpracy ze stałymi przedstawicielami Rady i Komisją Wspólnot Europejskich. Ostatnie posiedzenie Rady na ten temat odbyło się 8-9 czerwca 1970 r.; wystosowano po nim zaproszenia do rokowań do czterech kandydujących krajów⁵⁹. Wstępne prace w EWG objęły rozległy kompleks zagadnień, które wytypowano do przedyskutowania 8 grudnia 1969 r. na sesji Rady Ministerialnej. Katalog problemów, wobec których „szóstka” miała zająć wspólne, jednolite stanowisko obejmował: przyjęcie przez kandydatów zasad finansowania polityki rolnej, łącznie z możliwościami adaptacji; stosunki handlowe między W. Brytanią a krajami *Commonwealthu*; przyjęcie przez kandydatów traktatów powołujących *Euratom* i EWWiS; etapy i czas trwania okresu przejściowego, przeznaczonego na dostosowanie gospodarki nowych członków do przepisów EWG; modyfikacja instytucji wspólnorolniczych po powiększeniu EWG; metody i procedura rokowań z W. Brytanią, Danią, Irlandią i Norwegią⁶⁰.

„Szóstka” postanowiła, że ze strony EWG będzie występowała jedna delegacja, centralnie kierowana. Odstąpiono tym samym od praktyki stosowanej w poprzednich rokowaniach z W. Brytanią, które były prowadzone na zasadzie negocjacji międzyrządowych. Metodę tę skrytykowała Komisja w swoim raporcie z 1 października 1970 r.⁶¹, stwierdzając, że sprzyjała ona raczej podkreślaniu niż łagodzeniu różnic między krajami członkowskimi. Stwarzało to oczywiście dogodne warunki dla manewrów dyplomacji brytyjskiej. Dodać trzeba, że powołanie jednej delegacji wzmacniało pozycję przetargową państw EWG wobec występujących z osobna kandydatów, przyczyniało się do wzrostu poczucia łączności i identyczności interesów członków Wspólnego Rynku. W ten sposób zrealizowano postulat, do którego Francja przywiązywała duże znaczenie. Wspólne stanowisko EWG miała w rokowaniach reprezentować Rada Ministerialna i jej urzędujący przewodniczący. Przewodniczący Rady miał też ze strony EWG prawo do przewodniczenia na posiedzeniach negocjacyjnych.

We Wspólnym Rynku zarysowały się różnice poglądów odnośnie do funkcji Komisji w trakcie rokowań. Komisja w swym raporcie⁶² proponowała, aby podczas negocjacji wyróżnić dwie fazy. W pierwszej Komisja, pozostając w ścisłym kontakcie z Radą Ministerialną, przeprowadziłaby rozmowy na temat istniejących i obowiązujących przepisów Wspólnego Rynku. W drugiej fazie, EWG byłaby reprezentowana przez Radę Ministerialną, która zajęłaby się bardziej politycznymi problemami. Podobne poglądy podzielała Belgia, która była zdania, że Komisja powinna rokować o tym, co już w EWG postanowiono, a Rada Ministerialna rozmawiałaby o kwestiach dotyczących narodowych interesów członków⁶³. Postanowiono, że Rada może upoważnić Komisję, dając jej ogólne wytyczne, do zbadania, w po-

⁵⁹ Dnia 9 VI 1970 przewodniczący Rady Ministerialnej EWG, P. Harmel wystosował pisma do ministerstw spraw zagranicznych czterech państw kandydujących, powiadamiające, iż Rada na posiedzeniu 8 VI 1970 postanowiła otworzyć rokowania i zaprasza na pierwsze spotkanie 30 VI 1970 r. w Luksemburgu. Tekst pisma: „Archiv” 1970, ss. 15544 - 15545.

⁶⁰ „Archiv” 1969, ss. 15108 - 15109. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 9 XII 1969.

⁶¹ „Stellungnahme”, s. 44.

⁶² Jw., s. 45.

⁶³ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 11 V 1970.

rozumieniu z kandydatami, możliwości rozwiązania konkretnych, merytorycznych problemów. Prawo do podjęcia końcowych decyzji zarezerwowano dla Rady Ministerialnej. W rezultacie, ograniczono z góry rolę Komisji, ale nie wykluczono jej bezpośredniego udziału w negocjacjach⁶⁴.

Rokowania z W. Brytanią, Danią, Irlandią i Norwegią miały się toczyć równocześnie. Rozważano w EWG, czy nie należy przyznać priorytetu rokowaniom z W. Brytanią i ją pierwszą przyjąć do EWG, ponieważ od jej wstąpienia zależały decyzje pozostałych państw. Dla przykładu, J. Monnet wystąpił z postulatem, aby najpierw zakończyć rozmowy z W. Brytanią⁶⁵. Komisja Wspólnot Europejskich była zdania, że przy takim postępowaniu powstałoby szereg trudności, jak konieczność ustalenia dla każdego kraju z osobna okresu przejściowego i kłopoty instytucjonalne. Komisja uważała, że należy raczej przeprowadzić w różnym czasie rokowania, ale traktaty o przyjęciu winny wszystkie wejść w życie w jednakowym momencie⁶⁶. Rada Ministerialna wyszła od propozycji przedłożonych przez Komisję. Rokowania z czterema krajami miały być rozpoczęte w tym samym czasie. Poza uroczystym ich zainicjowaniem 30 czerwca 1970 r. ustalono odrębne terminy spotkań z kandydatami, udzielając pierwszeństwa W. Brytanii⁶⁷. EWG z góry też założyła, że wszystkie wstępujące kraje będą poddane jednakowemu okresowi przejściowemu i jednocześnie uzyskają status pełnoprawnych członków. Długość okresu przejściowego była we Wspólnym Rynku przedmiotem rozbieżności. Holandia opowiadała się za tym, by okres przejściowy był jak najdłuższy, Francja reprezentowała pogląd, że nie powinien on przekraczać 5 lat⁶⁸. Uzgodniono także, iż rozwiązania przejściowe będą obowiązywały przez równy okres czasu dla produktów rolnych i przemysłowych. Nowi członkowie mieli prawo wydelegować swych przedstawicieli do organów Wspólnoty od początku okresu przejściowego.

Przyjęcie nowych członków pociągało za sobą konieczność adaptacji organów Wspólnego Rynku. Komisja ogólnie zwróciła przede wszystkim uwagę na hamujący wpływ prawa weta w Radzie Ministerialnej na postęp integracji, słusznie też podkreśliła, że w powiększonej EWG wymóg jednomyślności grozi osłabieniem Wspólnoty. Komisja postulowała, aby podejmowano decyzję większością głosów w dziedzinach, w których wyraźnie nie jest to sprzeczne z traktatami. Wypowiedziała się też za ponownym rozdziałem głosów w Radzie, w związku z rozszerzeniem. Skład Komisji, jej zdaniem, nadal musi obejmować przedstawicieli wszystkich państw członkowskich, ale ilościowo nie powinien być zwiększony, ponieważ wpłynęłoby to negatywnie na operatywność Komisji⁶⁹. Rada Ministerialna w trakcie przygotowań do negocjacji uzgodniła skład liczbowy Rady i Komisji powiększonej EWG. W Radzie Ministerialnej Wspólnego Rynku, składającego się z 10 krajów, członkowie mieli dysponować łącznie 61 głosami, z tym że ich rozdział był nierówny. Cztery największe kraje: Francja, NRF, W. Brytania i Włochy otrzymały po 10 głosów, Belgia i Holandia po 5, Norwegia i Irlandia po 3, Luksemburgowi przyznano 2 głosy. Większość kwalifikowaną miały tworzyć 43 głosy, a zatem cztery największe kraje nie mogłyby narzucić 40 głosami swej woli mniejszym państwom, jeśli te

⁶⁴ „Archiv” 1970, s. 155534; „Le Monde” z 14 V 1970.

⁶⁵ J. Monnet twierdził, że „negocjacje z Brytanią i innymi krajami w tym samym czasie oznaczają fiasko — pewne fiasko” („Times” z 17 VII 1969).

⁶⁶ „Stellungnahme”, s. 24.

⁶⁷ Dnia 30 VI 1970 r. w Luksemburgu miało nastąpić uroczyste spotkanie z czterema kandydatami, 21 lipca pierwsze spotkanie na szczeblu ministerialnym z W. Brytanią, 21 września z Irlandią, 22 września z Danią i osobno, tegoż dnia, z Norwegią.

⁶⁸ „International Herald Tribune” z 18 - 19 IV 1970.

⁶⁹ „Stellungnahme”, ss. 37 - 38, 40 - 41.

ostatnie okazałyby się solidarne. Komisję postanowiono — zgodnie z wcześniejszym porozumieniem — zmniejszyć z dniem 1 lipca 1970 r. z 14 do 9 osób, a po powiększeniu EWG wrócić do liczby 14. W Komisji miało prawo zasiadać po 2 przedstawicieli Francji, NRF, W. Brytanii i Włoch oraz po 1 z pozostałych sześciu krajów⁷⁰.

W zakresie poszczególnych problemów merytorycznych związanych z włączeniem nowych państw do gospodarczego organizmu EWG, stanowisko „szóstki” znane jest tylko w zarysie. Rozważano kwestie wynikające z przystąpienia W. Brytanii do EWWiS. W krajach „szóstki” żywiono obawy, że silny, znacjonalizowany przemysł węgla i stali naruszy równowagę we Wspólnym Rynku⁷¹. Pewne problemy wyłaniały się też z wejściem W. Brytanii do *Euratomu*. Traktat powołujący *Euratom* nie przewiduje, aby członkowie przekazywali partnerom swe doświadczenia sprzed przystąpienia. Komisja, a także Rada Ministerialna, stanęły jednak na stanowisku, że W. Brytania musi nie tylko zaakceptować zarządzenia *Euratomu* od 1958 r. ale i udostępnić „szóstce” swój dorobek nuklearny. Zakres wkładu brytyjskiego na polu nuklearnym miał być przedmiotem rokowań. Ważny dla W. Brytanii problem stosunków handlowych z *Commonwealthem* postanowiono rozstrzygnąć przyznając krajom afrykańskim Wspólnoty Brytyjskiej status państw stowarzyszonych z EWG, na wzór 18 krajów afrykańskich, które podpisały konwencję z Yaoundé. Francja — dbając o utrzymanie wpływów w swych byłych koloniach — zażądała jednak, aby nowe układy nie doprowadziły do zmniejszenia pomocy dla krajów afrykańskich wcześniej stowarzyszonych. „Piątka” przyjęła ten postulat Francji. W odróżnieniu od krajów afrykańskich, państwa azjatyckie, jak Indie czy Pakistan miały być traktowane jako państwa trzecie. EWG uznała natomiast potrzebę specjalnych rozwiązań dla nowozelandzkich dostaw mlecznych do W. Brytanii oraz dla krajów karaibskich eksportujących do W. Brytanii cukier.

Przyjęcie W. Brytanii, Danii, Irlandii i Norwegii wymagało ustanowienia nowych stosunków handlowych nie tylko z krajami afrykańskimi. Państwa Wspólnego Rynku zgodne były co do tego, że trzeba będzie również przeprowadzić rozmowy z tymi państwami *EFTA*, które, z różnych przyczyn, nie mogą lub nie chcą przystąpić do EWG w charakterze członków⁷². Kraje *EFTA* chciały utrzymać istniejące w ramach tego bloku ułatwienia handlowe, a część z nich była wyraźnie zainteresowana rozmowami z EWG na temat porozumień handlowych. Rada Ministerialna *EFTA* dała temu pełny wyraz w komunikacie opublikowanym po posiedzeniu 14-15 maja 1970 r. w Genewie⁷³. W krajach Wspólnego Rynku zdawano sobie sprawę z konieczności przeprowadzenia rokowań także z tymi państwami *EFTA*, które nie przystąpią do EWG; wspomnial o tym zresztą komunikat konferencji haskiej. Również Komisja popierała rozmowy z innymi krajami europejskimi, w pierwszym rzędzie z resztą członków *EFTA*, chociaż uważała, że powinny się one zacząć dopiero w zaawansowanym stadium rokowań z kandydatami na członków⁷⁴. Rada Ministerialna zdecydowała, że należy rozpocząć dyskusję z nie wstępującymi do EWG państwami *EFTA* już jesienią 1970 r., po otwarciu rokowań z kandydatami. Francja nalegała, aby obydwie serie negocjacji były prowadzone

⁷⁰ „Le Monde” z 14 V 1970.

⁷¹ „Stellungnahme”, s. 64; por. też artykuł T. Löffelholza, *Kein Streit vor den Beitrittverhandlungen*. „Stuttgarter Zeitung” z 30 IV 1970.

⁷² Integrycyjną politykę poszczególnych państw *EFTA*, w tym stosunek do EWG szczegółowo charakteryzuje praca zbiorowa *The European Free Trade Association and the Crisis of European Integration. An Aspect of the Atlantic Crisis?* Geneva, 1968 r., s. 321.

⁷³ „Archiv” 1970, s. 15323.

⁷⁴ „Stellungnahme”, ss. 26-28.

równolegle. „Szóstka” przyjęła ten punkt widzenia, a także postulat, aby rozszerzenie EWG było zsynchronizowane w czasie z wejściem w życie porozumień handlowych z niektórymi krajami EFTA⁷⁵.

Wynika z tego, że wraz z przyjęciem nowych członków zarysowały się perspektywy powstania rozległego ugrupowania preferencyjnego, tym bardziej że przyjęcie państw północnych umożliwiło zawarcie przez EWG porozumień handlowych także z niektórymi krajami basenu M. Śródziemnego. Ponieważ w pierwszej połowie 1970 r. powiększenie EWG zaczęło nabierać realnego kształtu wzbudziło to zaniepokojenie państw trzecich, w tym także państw socjalistycznych⁷⁶. Obawy ujawniły się wcześniej również ze strony Stanów Zjednoczonych. USA wprawdzie udzielały bez przerwy poparcia integracji zachodnioeuropejskiej i wstąpieniu W. Brytanii do EWG, ale poczuły się zagrożone w swych interesach handlowych. Wątpliwości co do celowości wspierania starań brytyjskich ujawniły się w administracji amerykańskiej, wyraził je też publicznie zwolennik północnoatlantyckiej strefy wolnego handlu, senator Jacob K. Javits. Oświadczył on 13 listopada 1969 r., że Stany Zjednoczone rozważają czy przystąpienie W. Brytanii do EWG „jest rzeczywiście w interesie narodowym USA”. Javits skrytykował zarazem protekcjonistyczną politykę handlową Wspólnego Rynku⁷⁷. Interwencje ze strony USA w krajach EWG musiały nastąpić także na szczeblu oficjalnym⁷⁸, co zmusiło Wspólny Rynek do poczynienia specjalnych kroków, by zażegnać niebezpieczeństwo konfliktu handlowego ze Stanami Zjednoczonymi. Kanclerz Brandt, w czasie wizyty w Waszyngtonie, zaproponował w tym celu powołanie mieszanej komisji amerykańsko-zachodnioeuropejskiej, która zajęłaby się spornymi kwestiami USA—EWG, wynikającymi ze zwiększenia liczby członków Wspólnego Rynku⁷⁹. Stany Zjednoczone przyjęły pozytywnie tę propozycję. Na początku maja 1970 r. sekretarz stanu Rogers potwierdził, że rząd amerykański pragnie stworzenia systemu konsultacji z EWG, celem uniknięcia zatargów w wyniku powiększenia Wspólnoty⁸⁰.

W okresie przednegocjacyjnym problem brytyjski wypłynął jeszcze we Wspólnym Rynku w trakcie dyskusji nad współpracą polityczną. Rozpoczęła się ona, zgodnie z postanowieniami konferencji haskiej, na początku 1970 r. Rada Ministerialna zleciła 6 marca 1970 r. tzw. komitetowi E. Davignona przygotowanie roboczych projektów, które były następnie przedyskutowane na sesji Rady 29 maja 1970 r. i ostatecznie przyjęte 20 lipca 1970 r. Problem współpracy politycznej „szóstka” rozwiązała w sposób pragmatyczny i realistyczny. Nie wysunięto projektów zbyt daleko idących o wyraźnych cechach ponadnarodowych⁸¹ i ograniczono się

⁷⁵ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 9 VI 1970 i 10 VI 1970.

⁷⁶ Por. Z. Kamecki, *Integracja gospodarcza w Europie Zachodniej a handel Wschód-Zachód*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 10 - 11 1970, s. 30.

⁷⁷ „International Herald Tribune” z 15 - 16 XI 1969.

⁷⁸ Minister Scheel na wspólnej konferencji amerykańsko-zachodniemieckiej mówił 22 I 1970 r. o spornych kwestiach handlowych i wzajemnych zarzutach ze strony EWG i Stanów Zjednoczonych. Wspomnił również, że rozpoczęły się już na ten temat kontakty i rozmowy między politykami amerykańskimi i zachodnioeuropejskimi („Bulletin” nr 12 z 27 I 1970, s. 114).

⁷⁹ Por. wywiady Brandta po powrocie ze Stanów Zjednoczonych dla „Stuttgarter Zeitung” i „Westfälische Rundschau” z 4 IV 1970 (Bulletin” nr 46 z 27 IV 1970, s. 438 i 439). Propozycję Brandta poparł przewodniczący Komisji, J. Rey w wywiadzie dla „Moderne Welt” nr 2/1970, s. 131.

⁸⁰ „Le Monde” z 15 V 1970.

⁸¹ Charakterystyczne w tej sprawie było stanowisko rządu Brandta, który uważał, że projekty zbyt ambitne, idące w kierunku Stanów Zjednoczonych Europy mogłyby sparaliżować w ogóle ustanowienie jakiegokolwiek współpracy politycznej. Opozycja CDU/CSU zarzuciła w związku z tym rządowi, że zaniedbuje politykę integracyjną, aby nie narazić na uszczerbek swej polityki wschodniej. Krytykowano rząd za rzekomy brak entuzjazmu dla

do programu stopniowego rozwijania i pogłębiania współdziałania w polityce zagranicznej i obronnej, zaczynając skromnie od półrocznych konsultacji. Spór powstał na tle udziału W. Brytanii w rozmowach na temat współpracy politycznej. Holandia i NRF uważały, że trzeba włączyć W. Brytanię do rozmów, gdy tylko rozpoczną się rokowania o jej przyjęcie, Francja zaś stała na stanowisku, że wyłącznie pełni członkowie EWG powinni decydować o przyszłym kształcie współpracy politycznej krajów Wspólnego Rynku⁸². Pięć krajów EWG postanowiło na posiedzeniu Rady Ministerialnej UZE 9 - 10 stycznia 1970 r. (bez Francji) na bieżąco konsultować się w tej sprawie z W. Brytanią; na informowanie W. Brytanii o postępie prac nad współpracą polityczną zgodziła się również Francja. Tak więc w tym wypadku przeważało stanowisko Francji, w odniesieniu natomiast do realizacji współpracy przyjęto kompromisową formułę ministra Scheela. Konsultacje w odstępach półrocznych miały trwać dwa dni. W pierwszym dniu wymiana poglądów miała objąć wyłącznie członków EWG, w drugim zaś mieli się spotykać na informacyjnym posiedzeniu członkowie EWG i cztery kraje kandydujące.

Fakt, że „szóstka” osiągnęła po raz pierwszy od 1963 r. porozumienie o współpracy w polityce zagranicznej, a z czasem i obronnej, ma ogromne znaczenie dla przyszłości integracji zachodnioeuropejskiej, oznacza bowiem zapoczątkowanie procesu nakładania się unifikacji politycznej na bardziej zaawansowaną unifikację gospodarczą. Podkreślić trzeba, że było to możliwe tylko i wyłącznie — wskazuje na to chociażby historia poprzednich rokowań nad unią polityczną⁸³ — pod warunkiem, że W. Brytania przystąpi do Wspólnego Rynku i weźmie udział we współpracy politycznej. Ustanowienie konsultacji politycznych w EWG przyczyniło się jednocześnie do upadku roli UZE, w której — w okresie weta francuskiego — „piątka” i W. Brytania próbowały rozwinąć praktykę uzgadniania wspólnej polityki zagranicznej, obronnej itd. W połączeniu z decyzją EWG wszczęcia rokowań z kandydatami, poprawą stosunków między „piątką” a Francją oraz W. Brytanią i Francją, umożliwiło to zlikwidowanie kryzysu w Unii Zachodnioeuropejskiej. W wyniku pojedynczych rozmów P. Harmela z członkami UZE w pierwszej połowie 1970 r., Francja po raz pierwszy od lutego 1969 r. wzięła udział w posiedzeniu Rady Ministerialnej UZE 5 - 6 czerwca 1970 r.

5. Polityka W. Brytanii wobec Wspólnego Rynku

Brytyjska polityka wobec EWG była w omawianym okresie uwarunkowana dwoma zasadniczymi czynnikami. Pierwszy stanowiła sytuacja wewnętrzna w W. Brytanii i stosunek brytyjskich sił politycznych do przystąpienia do EWG, drugi — zmiana nastawienia Wspólnoty do kandydatury brytyjskiej. Te dwa czynniki oddziaływały na politykę rządu labourzystowskiego nie zawsze w tych samych kierunkach i m. in. dlatego cechowała ją pewna dwoistość. Pomijając w tym miejscu

politycznego zjednoczenia Europy zachodniej i zadowalanie się tylko „współpracą” polityczną. Rzeczywiście, propagowanie daleko posuniętych projektów zjednoczenia politycznego Europy zachodniej mogłoby mieć niekorzystny wpływ na politykę wschodnią Brandta, ale wydaje się, że Brandt kierował się głównie realizmem, uwzględniał rzeczywiste możliwości i stanowisko innych krajów; ani Francja, ani W. Brytania nie zgodziłyby się na powołanie instytucji o strukturze ponadnarodowej.

⁸² Według „Frankfurter Rundschau” z 20 IV 1970 Francja nie chciała się zgodzić na wcześniejszy, pełnoprawny udział W. Brytanii w konsultacjach politycznych, z obawy, że mogłoby to mieć wpływ na przebieg rokowań o przyjęcie W. Brytanii do EWG i doprowadzić do rozwodnienia Wspólnego Rynku.

⁸³ Por. S. J. Bodenheimer, *Political Union: A Microcosm of European Politics 1960 - 1966*. Leyden 1967 r., s. 229.

aspekty wewnętrzne, W. Brytania znalazła się pod wpływem przemian zachodzących w EWG w położeniu wymagającym zmodyfikowania taktyki, którą przedtem stosowała w staraniach o uzyskanie członkostwa Wspólnoty. Musiała również ustosunkować się do perspektywy otwierających się na przyszłość przed Wspólnym Rynkiem, przede wszystkim do kwestii współpracy politycznej. Nowa polityka Francji zmuszała także do zastanowienia nad taktyką polityczną w stosunkach z Francją i „piątką”, w tym szczególnie z NRF.

Ustąpienie de Gaulle'a, który w oczach Anglików był personifikacją przeszkód na drodze do EWG, przyjęto w W. Brytanii z zadowoleniem i nadzieją na zmianę polityki francuskiej. W miarę jak nadzieje te znajdowały potwierdzenie w rzeczywistości i rysowały się perspektywy otwarcia rokowań, W. Brytania przyjmowała postawę wyczekującą i nie pozbawioną rezerwy. Przede wszystkim, rząd brytyjski, wbrew niektórym doniesieniom prasowym⁸⁴, nie zamierzał wystąpić wobec EWG z nowymi inicjatywami. Były one zbędne a mogły okazać się szkodliwe, gdy po wielu latach sporów w EWG na tle przyjęcia nowych członków, pojawiła się możliwość porozumienia w tej sprawie między Francją a „piątką”. W Brytanii ograniczyła się do wyrażenia zadowolenia, iż nie doszło do realizacji projektowanych przedtem rozwiązań przejściowych w stosunkach między EWG a „szóstką”. Strona brytyjska raz jeszcze podkreśliła, że nie jest zainteresowana półśrodkami⁸⁵, włączając w to propozycje de Gaulle'a przedłożone ambasadorowi Soamesowi w lutym 1969 r.⁸⁶ Potwierdzono też parokrotnie, w maju - czerwcu 1969 r., że w dalszym ciągu celem polityki brytyjskiej jest pełne członkostwo. Przemawiając 17 czerwca 1969 r. w Zgromadzeniu UZE, lord Chalfont powiedział, że to EWG powinna być podstawą integracji a nie — jak wydawało się przez jakiś czas — Unia Zachodnioeuropejska⁸⁷. Była to zapowiedź rezygnacji W. Brytanii z polityki zdobywania wpływów w EWG poprzez rozbudowę i zwiększanie znaczenia UZE, a zarazem wyraz nadziei brytyjskich na reorientację polityki francuskiej. By uniknąć posądzenia o ingerencję w EWG i wygrywanie „piątki” przeciwko Francji, Anglicy akcentowali także, iż kwestia przyjęcia W. Brytanii wymaga decyzji Wspólnego Rynku jako całości, a rola rządu brytyjskiego sprowadza się do oczekiwania odpowiedzi na wniosek złożony w 1967 r.⁸⁸ Rząd brytyjski nie występował także z przesadnymi pognagleniami wobec EWG. Wilson, tuż po ustąpieniu de Gaulle'a, wyraził się w Izbie Gmin, że kwestia przyjęcia W. Brytanii do EWG winna być rozważona „wolno i spokojnie”⁸⁹. Z drugiej jednak strony nie ukrywano, że W. Brytania pragnie rozpoczęcia rokowań ze Wspólnym Rynkiem „w możliwie najbardziej wczesnym terminie”⁹⁰.

⁸⁴ Spekulacje tego rodzaju pojawiły się w związku z niektórymi wypowiedziami polityków brytyjskich oraz zwołaniem 24-25 VI 1969 r. w Londynie narady ambasadorów w krajach Wspólnego Rynku i przy EWG pod przewodnictwem ministra Stewarta. Inicjatywę rozpoczęcia przez W. Brytanię ofensywy dyplomatycznej po odejściu de Gaulle'a przypisywano lordowi Chalfontowi.

⁸⁵ Por. przemówienie lorda Chalfonta przed *Franco-British Society* oraz wystąpienie ministra Stewarta w Radzie Ministerialnej UZE w Hadze (5-6 VI 1969 r.). „Archiv” 1969, s. 15242.

⁸⁶ Premier Wilson powiedział 22 V 1969 r., że plan de Gaulle'a był próbą ofiarowania W. Brytanii „niewystarczającego substytutu na nasz wniosek o przyjęcie do Wspólnego Rynku” i dał wyraźnie do zrozumienia, że plan ten uważa za całkowicie prebrzmiały („Europa Archiv” nr 17 z 10 IX 1969, s. D 406).

⁸⁷ „Europa Archiv” nr 17 z 10 IX 1969, s. D 411.

⁸⁸ Por. wywiad lorda Chalfonta dla „The Guardian” z 24 VI 1969.

⁸⁹ „Le Monde” z 8 V 1969.

⁹⁰ Lord Chalfont 17 VI 1969 r. w Zgromadzeniu UZE („Europa Archiv” nr 17 z 10 IX 1969, s. D 410).

Postawa W. Brytanii sprowadzająca się do wyczekiwania na decyzje Wspólnego Rynku nie oznaczała bezczynności dyplomatycznej i rezygnacji z wszelkich prób wpływania na decyzje EWG bezpośrednio dotyczące interesów brytyjskich. Rząd labourzystowski składając wniosek o przyjęcie w 1967 r. liczył poważnie na to, że będzie miał prawo głosu w sprawach EWG w chwili zakończenia okresu przejściowego. Uniemożliwiła to Francja, która również nie zgodziła się nawet na udział obserwatora brytyjskiego na konferencji haskiej. W. Brytania mogła wprowadzić przeprowadzić szerokie konsultacje z „szóstką” przed szczytem haskim, ale Wilson odrzucił tę koncepcję, by nie stwarzać wrażenia nacisku i ingerencji w sprawy wspólnorynkowe. W. Brytanii zależało jednak wyraźnie, aby w Hadze nie zapadły decyzje mogące utrudnić włączenie jej do Wspólnego Rynku. Lord Chalfont mówiąc o polityce rolnej, współpracy walutowej itd. stwierdził, że jeśli kwestie te znajdą rozwiązanie „zanim zostaniemy członkami i będziemy mogli jako członkowie uczestniczyć w decydowaniu o nich, to oczywiście mamy nadzieję, że będą one rozstrzygnięte z punktu widzenia powiększonej Wspólnoty”⁹¹. Odnosiło się to w szczególności do polityki rolnej. Minister Stewart, po rozmowach z Scheelem w Bonn (14 listopada 1969 r.), wskazał publicznie na niebezpieczeństwo ustalenia tak kosztownej dla W. Brytanii polityki rolnej, że nie będzie ona mogła jej przyjąć i w konsekwencji przystąpić do Wspólnego Rynku⁹². Po ogłoszeniu komunikatu haskiego i poinformowaniu rządu brytyjskiego o wynikach szczytu EWG⁹³, premier Wilson 4 grudnia 1969 r. pozytywnie odnotował w Izbie Gmin możliwość adaptacji polityki rolnej do wymogów rozszerzonej Wspólnoty⁹⁴.

Podjęcie decyzji przez EWG, w związku z zakończeniem okresu przejściowego, bez udziału i bezpośredniego wpływu W. Brytanii, pogarszało jej położenie w stosunku do Wspólnego Rynku i jeszcze raz potwierdzało słabość pozycji przetargowej wobec Europy sześciu krajów kontynentalnych. Premier Wilson próbował wzmocnić pozycję W. Brytanii, manifestacyjnie i bardzo często podkreślając poprawę jej gospodarczego położenia. Anglicy nie ukrywali też — zarówno przed, jak i po Hadze — że nie zamierzają płacić wygórowanej ceny za przyjęcie do Wspólnego Rynku. Wilson wielokrotnie podkreślał, że W. Brytania jest krajem, który w razie konieczności może pozostać poza EWG. Premier brytyjski 22 lutego 1970 r. oświadczył wprost w Izbie Gmin, że W. Brytania nie wstąpi do Wspólnego Rynku jeśli postawione warunki będą „zbyt krzywdzące, zbyt niemożliwe lub nie *fair*”⁹⁵. Stanowczy ton polityków brytyjskich w wypowiedziach na temat EWG był częściowo uwarunkowany wewnętrzną sytuacją W. Brytanii, ale wydaje się, że miał on również wzmocnić jej pozycję przed otwarciem rokowań i wpłynąć na złagodzenie warunków przyjęcia. Taką też funkcję spełniło — niezależnie nawet od rzeczywistych intencji rządu — opublikowanie 10 lutego 1970 r. *Białej Księgi* o kosztach wstąpienia do EWG, podkreślającej grożące W. Brytanii obciążenia finansowe⁹⁶. Z drugiej strony, *Biała Księga*, i wypowiedzi niektórych bliskich współpracowników Wilsona budziły na kontynencie wątpliwości, co do rzeczywistych intencji Wilsona, włącznie z podejrzeniami o planowanie zmiany polityki „europejskiej”⁹⁷.

⁹¹ „The Guardian” z 24 VI 1969.

⁹² „Archiv” 1969, ss. 15062 - 15063.

⁹³ O wynikach konferencji w Hadze poinformował Wilsona i Stewarta osobisty wysłannik kanclerza Brandta, dr Paul Frank.

⁹⁴ „Archiv” 1969, s. 15098.

⁹⁵ „International Herald Tribune” z 23 II 1970.

⁹⁶ Zdaniem R. Fischera *Biała Księga* była „in erster Linie ein Verhandlungsdokument, des die Position Grossbritanniens in Brüssel eher stärken könnte” („Industrie Kurier” z 14 II 1970).

⁹⁷ Po opublikowaniu *Białej Księgi* podejrzewano na kontynencie, iż Wilson przygotowuje zmianę polityki wobec EWG („Neue Zürcher Zeitung” z 14 II 1970). „Frankfurter Allgemeine

W. Brytania nie ujawniła szczegółów, ani swych warunków, ani zakresu koncesji, na które gotowa byłaby pójść w rokowaniach ze Wspólnym Rynkiem. Było rzeczą zrozumiałą, że Anglicy woleli zachować powściągliwość przed rozpoczęciem negocjacji, ogólne zaś wstępne stanowisko przedstawił już w 1967 r. i w zarysie pozostało ono w mocy. W 1970 r. strona brytyjska podkreślała tylko konieczność jak najszybszego rozpoczęcia rozmów z EWG, opowiadała się za tym, by nie trwały one nazbyt długo i by objęły najważniejsze sprawy; pozostałe kwestie miały być uregulowane już po wstąpieniu do Wspólnego Rynku. W. Brytania poparła też przeprowadzenie rozmów między EWG a resztą krajów EFTA, które nie przystąpią do Wspólnego Rynku⁹⁸. Strona brytyjska była zdania, że okres przejściowy winien zamykać się w granicach 5 - 7 lat, najchętniej widziałaby też krótszy termin dla produktów przemysłowych i dłuższy dla płodów rolnych. Postulowała również, aby przyznano jej pełne prawo głosowania w Radzie Ministerialnej już w okresie przejściowym, z co najwyżej nielicznymi wyjątkami⁹⁹. Anglicy zgadzali się pertraktować z jednym przedstawicielem Wspólnego Rynku, obojętnie czy z przewodniczącym Rady Ministerialnej, czy też z Komisją Wspólnot Europejskich¹⁰⁰. W sprawie instytucji wspólnorynkowych wyrażali gotowość pójścia tak daleko, jak uczyni to „szóstka”. Wspólna deklaracja włosko-brytyjska z 28 kwietnia 1969 r. zawierała stwierdzenia, z których wynikało, że W. Brytania nie jest przeciwna bezpośrednim wyborom do Parlamentu Europejskiego i zwiększeniu jego kompetencji¹⁰¹. Rozwój i przyszłość integracji zachodnioeuropejskiej wyobrażano sobie jednak w sposób pragmatyczny poprzez współpracę międzynarodową i wzrost wzajemnego zaufania¹⁰². Wspólnota w ujęciu brytyjskim nie miała też być zamkniętym blokiem handlowym, ale jak powtarzał Wilson, krokiem do rozszerzenia i uintensywnienia handlu w skali światowej¹⁰³.

Duże zainteresowanie i aktywność dyplomatyczną przejawiała W. Brytania w odniesieniu do zagadnienia współpracy politycznej z krajami Wspólnego Rynku. Wilson nie raz stwierdził, że potrzeba postępu w jednoci zachodnioeuropejskiej wynika bardziej z przesłanek politycznych, niż ekonomicznych¹⁰⁴. Anglicy uważali, że współdziałanie polityczne jest konieczne, niezależnie od rozwoju integracji gospodarczej. B. minister w gabinecie Wilsona, G. Brown wyraził się następująco: „musimy powiedzieć Pompidou, iż porozumienie gospodarcze nas nie interesuje bez porozumień politycznych”¹⁰⁵. Minister obrony D. Healey na konferencji *Labour Party* w 1969 r. postulował, aby posunąć naprzód jedność polityczną i obronną Europy zachodniej jeszcze zanim W. Brytania przystąpi do EWG¹⁰⁶. W. Brytania

Zeitung” z 28 II 1970 podał, że w kołach rządowych Bonn panuje niepewność, co do linii politycznej Wilsona. Znamienne były również reperkusje w W. Brytanii i krajach EWG po przemówieniu bliskiego współpracownika Wilsona i ministra bez teki P. Shore w marcu 1970 r. w Manchester, w którym domyślnie poparł żądanie przeprowadzenia referendum. Wywołało ono ponownie falę domysłów na temat zamiarów Wilsona wobec EWG. W Izbie Gmin Wilson spotkał się z zarzutem prowadzenia podwójnej polityki i zmuszony był zdementować wypowiedź swego współpracownika („Le Monde” z 27 III 1970).

⁹⁸ M. Stewart, *Britain Europe and the Alliance*. „Foreign Affairs”, nr 2/1970.

⁹⁹ „International Herald Tribune” z 13 III 1970.

¹⁰⁰ „Le Monde” z 13 III 1970.

¹⁰¹ „Keesing's”, s. 23400.

¹⁰² M. Stewart, *op. cit.* Ten sam pogląd reprezentowali konserwatyści. E. Heath pisał, że zjednoczenie Europy może nastąpić tylko poprzez współpracę rządów ponieważ: „Confidence between governments is the only lasting cement for the unity of Europe” (*Realism in British Foreign Policy*, „Foreign Affairs”, nr 3/1969, s. 42).

¹⁰³ „Times” z 17 VI 1969.

¹⁰⁴ J.W.

¹⁰⁵ „Le Monde” z 19 VI 1969.

¹⁰⁶ „The Guardian” z 1 X 1969.

chciała poprzez współpracę polityczną wzmocnić pozycję Europy zachodniej wobec bloku państw socjalistycznych, pragnęła też w ten sposób rozszerzyć i utrwalić swoje wpływy na kontynencie. Rząd brytyjski przeciwny był jednak utworzeniu sfederalizowanego państwa zachodnioeuropejskiego w myśl np. koncepcji Straussa przedstawionych w maju 1969 r. w Londynie¹⁰⁷. Wilson 22 maja 1969 r. w Izbie Gmin wyraźnie odrzucił możliwość wprowadzenia W. Brytanii do federacji europejskiej, która jest zresztą wysoce niepopularna w *Labour Party*. Anglicy wyobrażali sobie współpracę polityczną jako rozwinięty system konsultacji prowadzący stopniowo do uzgadniania wspólnej postawy wobec problemów międzynarodowych.

W 1968 r. i w pierwszej połowie 1969 r. W. Brytania próbowała rozwinąć współdziałanie polityczne ze Wspólnym Rynkiem lub przynajmniej z „piątką”, wykorzystując do tego Unię Zachodnioeuropejską. W drugiej połowie 1969 r. sytuacja uległa zmianie i W. Brytania stanęła przed groźbą wyłączenia jej z dyskusji w EWG na temat współpracy politycznej. Dlatego też Anglicy tym bardziej zaczęli podkreślać wagę, jaką przywiązują do rozmów w EWG i udziału w nich W. Brytanii. Stewart, po wizycie w Bonn 14 listopada 1969 r., wyraził nadzieję, że w EWG nie będą podjęte daleko idące decyzje odnośnie do unii politycznej bez wysłuchania opinii brytyjskiej¹⁰⁸. Minister brytyjski, również na posiedzeniu Rady Ministerialnej UZE 9-10 stycznia 1970 r., stwierdził, że W. Brytania pragnie być konsultowana bilateralnie lub poprzez UZE o wspólnorynkowych projektach współpracy politycznej¹⁰⁹. W tej sprawie Thomson złożył w pierwszych miesiącach 1970 r. serię wizyt w stolicach krajów Wspólnego Rynku. Według oficjalnego wyjaśnienia Thomsona, wizyty jego służby miały tylko ogólnej wymianie poglądów i informacji¹¹⁰, ale rzeczywisty ich cel, wydaje się, był bardziej konkretny. W rozmowach z Harmelem Thomson nie ukrywał, że W. Brytania oczekuje pełnego i równego udziału w przygotowaniach do podjęcia współpracy politycznej, gdy tylko rozpoczną się rokowania o jej przyjęcie do Wspólnego Rynku¹¹¹. Podobne stanowisko zaprezentował w czasie wizyty w Paryżu¹¹². Starania te, wskutek sprzeciwu Francji, spełzły na niczym i W. Brytania nie uzyskała bezpośredniego wpływu na ustalenie programu współpracy politycznej. Uchwalone przez Wspólny Rynek zasady i mechanizm konsultacji politycznej odpowiadały najogólniej dążeniom brytyjskim, ale z drugiej strony, musiano się zadowolić drugorzędym statusem przyznany przez EWG krajom kandydującym.

W omawianym okresie W. Brytania zmuszona była również poddać rewizji swoją taktykę wobec poszczególnych krajów Wspólnego Rynku. Nowa sytuacja w EWG kazała W. Brytanii unikać zbyt jaskrawej polityki nacisku na Francję poprzez „piątkę” i szukać z nią porozumienia. Pragnąc stonować poprzednie zadrażnienia z Francją, rząd brytyjski zmanifestował bardzo przychylny stosunek do nowego prezydenta. Na wybór Pompidou *Foreign Office* zareagowało deklaracją wyrażającą nadzieję na przyjazne stosunki między obu krajami. Jednocześnie dano do zrozumienia, że W. Brytania widzi możliwość poprawienia atmosfery w relacjach z Francją w zależności od jej polityki wobec rozszerzenia Wspól-

¹⁰⁷ F. J. Strauss 19 V 1969 r. w Londynie wystąpił za federacją europejską dysponującą własną siłą nuklearną, której trzonem miał być połączony potencjał nuklearny W. Brytanii i Francji („Archiv” 1969, ss. 14697-14698).

¹⁰⁸ „Archiv” 1969, ss. 15062-15063.

¹⁰⁹ „Archiv” 1970, s. 15242.

¹¹⁰ „Süddeutsche Zeitung” z 3 III 1970.

¹¹¹ „International Herald Tribune” z 13 III 1970.

¹¹² „Die Welt” z 20 IV 1970.

nego Rynku. Deklaracja stwierdzała, że rząd brytyjski żywi nadzieję, iż Francja uzna sprawę przyjęcia W. Brytanii do EWG za „jeden z najpilniejszych problemów na porządku dziennym”¹¹³. Jednocześnie Lord Chalfont w Zgromadzeniu UZE podkreślił znaczenie współpracy francusko-brytyjskiej¹¹⁴. Również Francuzi zaczęli wyrażać się pojednawczo w stosunku do W. Brytanii. Minister Schuman w czasie wizyty w Londynie (22 - 23 I 1970 r.) pozytywnie ocenił możliwość większej współpracy brytyjsko-francuskiej zaznaczając, że nieporozumienia między obu państwami były natury przejściowej¹¹⁵. Mimo to, stosunki między Francją a W. Brytanią, aczkolwiek poprawne, pozostały w omawianym okresie chłodne. Polityka Francji odnośnie do rozszerzenia EWG była wciąż bardzo wstrzemięźliwa, mniej przychylna niż „piątki” i budziła nadal nieufność i podejrzenia Anglików. W. Brytania mogła się również spodziewać trudności w przyszłych rokowaniach spowodowanych stanowiskiem Francji. Dlatego też rząd labourzystowski kontynuował starania o zacieśnienie kontaktów z resztą członków Wspólnego Rynku, przede wszystkim z Niemcami zachodnimi.

Sprzyjające warunki dla rozwoju przyjaznych stosunków z NRF powstały zwłaszcza po objęciu urzędu kanclerskiego przez W. Brandta. W W. Brytanii przychylnie ustosunkowano się do zwycięstwa socjaldemokratów, szczególnie w kołach labourzystowskich. Po utworzeniu koalicyjnego rządu SPD i FDP, minister Stewart wyraził otwarcie zadowolenie z klęski sił prawicowych (NPD) i zwycięstwa socjaldemokratów¹¹⁶, z którymi — liczone się — *Labour Party* będzie mogła łatwiej dojść do porozumienia. Politycy SPD i *Labour Party* pozostawali zresztą od dawna w kontakcie i dość częste były między nimi spotkania i konsultacje. Większe jednak znaczenie, wykraczające poza sympatie partyjne, miała dla rządu labourzystowskiego rola, jaką silne Niemcy zachodnie mogły odegrać w Europie¹¹⁷ oraz ich poparcie dla kandydatury brytyjskiej. Przywódcy brytyjscy nie skrywali wdzięczności za pomoc, którą okazał im w tym zakresie rząd Brandta. Minister Stewart wyraził „podziw” dla sposobu, w jaki Brandt przemawiał za powiększeniem EWG¹¹⁸; Anglicy z wdzięcznością przyjęli także zapewnienie Scheela złożone Stewartowi (Bonn, 14 listopada 1969 r.), że NRF będzie dążyła do tego, aby w Hadze nie uczyniono nic, co by przeszkodziło wstąpieniu W. Brytanii do EWG¹¹⁹. Wilson 4 grudnia 1969 r. w Izbie Gmin wyraził publicznie wdzięczność Brandtowi za jego postawę w czasie konferencji haskiej. W rządzącej *Labour Party* oceniono też realistyczne podejście Brandta do współpracy politycznej oraz krytyczny stosunek do utworzenia euro-

¹¹³ „Le Monde” z 18 VI 1969.

¹¹⁴ „Archiv” 1969, s. 15239.

¹¹⁵ „Archiv” 1970, s. 15246.

¹¹⁶ Wywiad dla „Frankfurter Rundschau” z 7 XI 1969.

¹¹⁷ Wiele Anglików podziela opinię znanego dziennikarza brytyjskiego Charles Douglas-Home, który pisał: „West Germany is without doubt the most powerful country in Europe. Some of the decisions which most affect the economic, and hence political and military future of western European Governments, are taken unilaterally in Bonn” (*Coming to terms with west German power*. „Times” z 26 VIII 1969). Zrozumiałe zatem staje się ich dążenie do jak najlepszych stosunków z NRF jako z tym krajem, którego wpływy wykazują tendencję wzrostową. We wpływowym kołach brytyjskich można się spotkać z inną jeszcze argumentacją; A. Nowaliński następująco charakteryzował rozumowanie niektórych „poważnych Anglików”: „...St. Zjednoczone wykazują coraz mniej zainteresowania tygłem zachodnioeuropejskim, a Francja nie jest już wpływową jak była. W tej sytuacji tylko W. Brytania może skutecznie kontrolować coraz bardziej rosnący potencjał NRF. Dla utrzymania tej kontroli i wpływów wiążemy NRF różnymi umowami” (*Ruch na linii Londyn-Bonn*. „Trybuna Ludu” z 7 VI 1969).

¹¹⁸ „Frankfurter Rundschau” z 7 XI 1969.

¹¹⁹ „Archiv” 1969, ss. 15062 - 15063.

pejskiej siły nuklearnej¹²⁰, propagowanej m. in. przez Straussa. „Times” (z 30 września 1969 r.) zauważył, nie bez racji, w komentarzu redakcyjnym *Britain and Germany: 1964 and 1969*: „Jeśli będziemy mieli rządy socjaldemokratyczne w Brytanii i Niemczech, EWG z udziałem Brytanii byłaby daleko bardziej dogodnym i sympatycznym klubem dla zwolenników labourzystów”.

Przychylny stosunek W. Brytanii do rządu *SPD* i *FDP* wynikał też z innych przyczyn. Brandt podniósł rangę stosunków NRF z W. Brytanią, stawiając je na równi ze stosunkami z Francją. Poprzednie rządy zachodnioniemieckie preferowały bliższe relacje z Paryżem niż z Londynem¹²¹. Po dojściu do władzy, Brandt przeprowadził szybko rewaluację marki zachodnioniemieckiej, co przyczyniło się do stabilizacji funta. Rząd *SPD* i *FDP*, podpisał też traktat o nonprolifracji broni nuklearnej, na czym W. Brytanii bardzo zależało. W oczach społeczeństwa brytyjskiego Brandt był wreszcie — podkreślała to prasa zachodnioniemiecka — tzw. dobrym Niemcem, o przeszłości antyhitlerowskiej, co nie było bez znaczenia, zważywszy na ukryte nastroje antyniemieckie w W. Brytanii. Sympatię brytyjskiej opinii publicznej i, w zasadzie, pełne poparcie rządu wzbudziła także polityka wschodnia Brandta. Rząd labourzystowski nie wyraził wobec niej publicznie żadnych zastrzeżeń, wypowiadał się na jej temat z przychylnością, podkreślając tylko nienaruszalność swych praw i obowiązków wobec Niemiec jako całości i Berlina zachodniego¹²². Głosy krytyczne, wyrażające wątpliwości czy Brandt nie postępuje zbyt szybko, wyszły wyłącznie z kół pozarządowych i były raczej sporadyczne¹²³.

Okazją do zmanifestowania wyjątkowo dobrych stosunków brytyjsko-zachodnioniemieckich była wizyta Brandta w Londynie 2-4 marca 1970 r. Kanclerz zachodnioniemiecki przyjmowany był szczególnie serdecznie, jak żaden z dotychczasowych polityków NRF, przez rząd, prasę i społeczeństwo brytyjskie. Dostał jako pierwszy po wojnie polityk NRF zaszczytu wystąpienia przed obu izbami parlamentu brytyjskiego¹²⁴ a uniwersytet w Oxfordzie przyznał mu doktorat honorowy. Brandt w pełni poparł przyjęcie W. Brytanii do EWG, podkreślił, że W. Brytania może wzbogacić Wspólnotę swoją tradycyjną znajomością świata, światowymi powiązaniem i zrozumieniem obcych kultur. Wyraził również wdzięczność za „ducha pojednania (...) którego okazała nam Wielka Brytania po wojnie” oraz za zrozumienie „które wielu z Was i rząd Jej Królewskiej Mości okazali naszym szczególnie problemom i trosce o Berlin”¹²⁵. Brandt wskazał też na potrzebę dalszego rozwinięcia współpracy W. Brytanii z NRF, zestrojenia interesów i obowiązków międzynarodowych obu krajów. Wilson, ze swej strony, zaakcentował pełną zgodność obu rządów w poglądach na problemy międzynarodowe. Ogólnie rzecz

¹²⁰ Wywiad Brandta dla „Corriere della Sera” cyt. wyżej, s. 883.

¹²¹ „Financial Times” w komentarzu redakcyjnym z 4 III 1970 pisał, iż najprawdopodobniej „stara idea jedności francusko-niemieckiej jako pierwszej zasady niemieckiej polityki zagranicznej jest obecnie zastępowana przez bardziej niezależną politykę zmierzającą do wykuwania nowych więzów z Brytyjczykami”.

¹²² Por. H. Murmann, *Kritischer Punkt ist der Status von Berlin* („Handelsblatt” z 22 IV 1970). W odniesieniu do granicy na Odrze i Nysie minister Stewart powiedział 9 XII 1969 r. w Izbie Gmin: „Pragnę wyjaśnić w sposób ostateczny, że jeśli w wyniku jakichkolwiek dyskusji między Republiką Federalną a Polską będzie mogło dojść do porozumienia zadowalającego dla obu państw, będzie zadowalające również dla Rządu Jej Królewskiej Mości” (cyt. za J. Stefanowicz, *Anglia i Europa*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 5, 1970 r., s. 72).

¹²³ Opinie krytyczne lub sceptyczne w W. Brytanii wobec bońskiej polityki wschodniej omawia M. G. Dönhoff w „Die Zeit” z 16-17 IV 1970.

¹²⁴ Przed Brandtem przemawiali wobec obu izb parlamentu brytyjskiego U Thant, de Gaulle, Kosygin, Saragat.

¹²⁵ „Archiv” 1970, ss. 15323-15324.

biorąc, wizyta Brandta przebiegała w niezwykle przyjaznej atmosferze i była niewątpliwie sukcesem strony zachodnioniemieckiej. Wielu komentatorów prasowych wskazywało, że przyczyniła się ona walenie do zlikwidowania nieufności Anglików do „młodej demokracji niemieckiej” a jej znaczenie porównywano z układem eliżyjskim zawartym w 1963 r. między Francją a NRF¹²⁶.

Współpraca między W. Brytanią a NRF czyniła nadal postępy na polu technologiczno-militarnym. W. Brytania w dalszym ciągu dążyła do współpracy obronnej państw zachodnioeuropejskich w ramach NATO jako przesłanki partnerstwa USA-Europa. Środkiem do wzmocnienia pozycji krajów zachodnioeuropejskich według rządu Wilsona, nie powinno być podwyższenie wydatków zbrojeniowych, lecz wzajemne konsultacje i uzgadnianie wspólnych interesów¹²⁷. Rząd federalny popierał ideę tzw. *European Caucus*¹²⁸ i był równie jak W. Brytania zainteresowany działaniem na rzecz powstrzymania Stanów Zjednoczonych przed zredukowaniem wojsk w Europie zachodniej. Obydwa kraje zgodne były też co do konieczności utrzymania w co najmniej nie uszczuplonym stanie brytyjskich wojsk stacjonujących w NRF. Bez większych trulności — niemal nagminnych jeszcze parę lat wcześniej — NRF i W. Brytania osiągnęły 22 lipca i podpisały 1 września 1969 r. korzystne dla strony brytyjskiej porozumienie o wyrównaniu kosztów dewizowych Brytyjskiej Armii Renu¹²⁹. W. Brytania wyszła również naprzeciw postulatowi NRF związanym z wycofaniem sił kanadyjskich z Europy. Na posiedzeniu Komitetu Planowania Obronnego NATO 3 grudnia 1969 r. w Brukseli, minister Healey zapowiedział pozostawienie do końca 1971 r. w Niemczech zachodnich 42 samolotów rozpoznawczo-bombowych typu *Canberra*, które miały być wycofane w 1970 r. Healey obiecał także wysłanie brytyjskich wojsk sygnałowych w miejsce wycofanych jednostek kanadyjskich. Zwiększenie sił w NRF, W. Brytania uzależniła od wyrównania poniesionych w wyniku tego dodatkowych kosztów dewizowych. Kwestię tę uregulowano w czasie wizyty Brandta w Londynie¹³⁰. Minister Healey zapowiedział 4 marca 1970 r. powrót do NRF 6. brygady, wycofanej z Niemiec zachodnich na początku 1968 r.; porozumienie w tej sprawie Healey określił jako „wspaniały przykład współpracy anglo-niemieckiej”¹³¹. O pielęgnowaniu współpracy brytyjsko-zachodnioniemieckiej na polu militarnym świadczyły także bardzo częste kontakty i spotkania między ministrami obrony Healey'em i Schröderem, a później Schmidtem.

¹²⁶ Por. np. komentarz „International Herald Tribune” z 7 VIII 1970, korespondencję S. W. Pollaka z Londynu w „Rheinische Merkur” z 13 III 1970.

¹²⁷ M. Stewart, *op. cit.* Konserwatyści postulowali obok współpracy w ramach NATO także współdziałanie W. Brytanii i Francji w zakresie broni nuklearnej, z zastrzeżeniem, że miałyby to postać nie naruszającą traktatu o nonproliferaacji (E. Heath, *op. cit.*, wywiad sir Alec Douglas-Home, *Der Beiritt*. „Moderne Welt”, nr 3/1969, s. 235). Motywy skłaniające oba kraje do współpracy nuklearnej analizuje J. Chardonnet, *Londres et Paris ont tout intérêt à coopérer dans le domaine nucléaire*. „Le Monde diplomatique” septembre 1970, ss. 1, 7. Rząd Wilsona oficjalnie odrzucał sugestie podjęcia współpracy militarno-nuklearnej z Francją.

¹²⁸ Por. cyt. wyżej wywiad Brandta dla „Corriera della Sera”.

¹²⁹ Na dwa lata finansowe 1969-1971, przewidziano ze strony NRF udzielenie wyrównania kosztów dewizowych na łączną sumę 106 mln funtów. Z tego 47 mln przypadło na zakup sprzętu i usług militarnych, 36 mln zaś na zakup towarów cywilnych. Rząd federalny zobowiązał się skłonić firmy prywatne do dalszych zakupów na sumę 33 mln a jednocześnie udzielono W. Brytanii pożyczki na sumę 52 mln funtów płatnej po 10 latach i bardzo korzystnie oprocentowanej (3,5%). Według „Keesing's”, ss. 23753-23754.

¹³⁰ NRF zobowiązała się wyrównać dodatkowe koszty dewizowe w wysokości 1,5 mln funtów („Keesing's”, s. 23947).

¹³¹ „International Herald Tribune” z 5 III 1970.

Obok tego, W. Brytania i Republika Federalna kontynuowały z powodzeniem realizację wspólnych przedsięwzięć technologicznych. Spośród nich, w końcowe stadium weszło bardzo ważne porozumienie między W. Brytanią, Holandią a NRF o współpracy przy budowie wirówek gazowych do produkcji wzbogaconego uranu. Minister technologii Wedgwood Benn ogłosił 19 grudnia 1969 r., że trzy kraje zaakceptowały warunki porozumienia. Zostało ono następnie podpisane 4 marca 1970 r., po wykonaniu zaleceń art. 103 traktatu powołującego *Euratom*, w myśl którego państwa członkowskie muszą podobne porozumienia przedkładać do zaopiniowania. Postęp osiągnięto także w realizacji wspólnego, nowoczesnego, wielozadaniowego samolotu (*MRC A*). Projekt ten, po wycofaniu się Holandii, będą wcielały w życie trzy kraje: W. Brytania, NRF i Włochy. NRF i W. Brytania podpisały 22 lipca 1970 r. porozumienie, w którym zaakceptowano fazę planowania i ostatecznie podjęto decyzję budowy *MRC A*. Wkład przemysłów obu krajów będzie wynosił około 42,5%, Włoch — 15%; NRF zredukowała swoje zapotrzebowanie do 400 maszyn, W. Brytania miała wziąć 400, Włochy 100. Wbrew początkowym planom, postanowiono zbudować jeden typ dwuosobowego samolotu, różniącego się — w zależności od zapotrzebowania lotnictwa trzech krajów — tylko właściwościami wyposażenia elektronicznego. Przedłużono także termin wprowadzenia *MRC A* do użytku na lata 1977 - 1981¹³². Wspomnieć również trzeba, iż W. Brytania i NRF zaczęły rozważać możliwość budowy wspólnego czołgu, który zastąpiły będący aktualnie na wyposażeniu, brytyjski *Chieftain* i zachodniemiecki *Leopard*.

6. Spór w W. Brytanii o przystąpienie do Wspólnego Rynku

Na postawę W. Brytanii w rocznym okresie przed otwarciem rokowań z EWG, rzutowała nie tylko zewnętrzna polityka rządu, ale również zmiany w nastawieniu brytyjskich sił politycznych do decyzji ubiegania się o członkostwo Wspólnego Rynku. Nowe zjawiska dostrzec można było w tym czasie w różnych płaszczyznach życia społeczno-politycznego, w położeniu gospodarczym W. Brytanii, w opinii publicznej i układzie sił w partiach politycznych, między zwolennikami i przeciwnikami przystąpienia do EWG. Uzupełniają one charakterystykę położenia i postawy W. Brytanii w momencie rozpoczęcia rokowań ze Wspólnym Rynkiem w czerwcu 1970 r. Pozwalają także zrozumieć ograniczenia i możliwości, przed którymi stał rząd labourzystowski, poniekąd zmuszony do prowadzenia rozmów w innym tonie z krajami EWG, a jednocześnie akcentowania innych aspektów wobec własnego społeczeństwa.

Ważnym elementem położenia brytyjskiego było, że w latach 1969 - 1970 sytuacja gospodarcza W. Brytanii stała się pomyślniejsza niż w chwili złożenia w 1967 r. wniosku o przyjęcie do Wspólnego Rynku. W przemyśle nastąpiło szereg posunięć reorganizacyjnych, w czym duży udział miała powołana w tym celu w 1966 r. *Industrial Reorganisation Corporation*. W ostatnich latach rządów *Labour Party* posunął się naprzód proces koncentracji, szczególnie w przemyśle spożywczym, chemicznym, samochodowym, tekstylnym, elektrycznym. Odnotowano również od 1965 - 1966 r. stopniowy wzrost wydajności, widoczny zwłaszcza w przemyśle tekstylnym, produkcji i dystrybucji gazu, energii elektrycznej itd. Można się w tym dopatrzeć m. in. swego rodzaju przygotowania do podjęcia konkurencji z firmami wspólnorynkowymi po wstąpieniu W. Brytanii do EWG. Od drugiej połowy 1968 r. nastąpił wzrost eksportu brytyjskiego i wyraźna poprawa brytyjskiego bilansu

¹³² „Neue Zürcher Zeitung” z 24 XII 1970.

płatniczego (w 1967 r. deficyt sięgał ok. 461 mln funtów, w 1970 r. uzyskano nadwyżkę rządu 500 mln funtów). W rolnictwie poczyniono kroki zmierzające do ograniczenia w przyszłości importu niektórych artykułów spożywczych. Plan rządowych subwencji z marca 1970 r. miał na celu podwyższenie produkcji mięsa wołowego, bekonu, pszenicy i jęczmienia. Chodziło w tym wypadku o zmniejszenie importu po przystąpieniu do EWG, a co za tym idzie odciążenie brytyjskiego bilansu płatniczego. Poprawa położenia gospodarczo-finansowego W. Brytanii została podkreślona w raporcie Komisji z 1 października 1969 r. Komisja oceniła je znacznie pozytywniej niż w r. 1967, chociaż wskazała jednocześnie na szereg wciąż nie usuniętych słabości strukturalnych gospodarki brytyjskiej¹³³.

Koła przemysłowe podtrzymały swoje poparcie dla decyzji ubiegania się o przyjęcie W. Brytanii do EWG; nadal zainteresowane w tym były głównie bardziej nowoczesne i oparte na rozwiniętej technologii gałęzie przemysłu brytyjskiego. Przemysł brytyjski dał wyraz swojemu stanowisku w dokumencie opracowanym przez *Confederation of British Industry* (wspólnie z przedstawicielami rządu) i opublikowanym na początku 1970 r. pt. *Britain in Europe*. Podkreślono w nim korzyści płynące z utworzenia jednej, dużej strefy handlowej, wskazano też na możliwości pogłębienia i rozwinięcia współpracy technologicznej w rozszerzonej EWG. Dokument stwierdzał, że po Rundzie Kennedy'ego eliminacja taryf celnych nie ma tak dużego znaczenia, jak zniesienie innych przeszkód handlowych. Zaznaczono także, iż powiększona EWG powinna prowadzić politykę postępową i dalekowzroczną, że „wszelkie postanowienia restrykcyjne (takie jak właściwości Wspólnej Polityki Rolnej)” winny być „stopniowo usuwane”¹³⁴. Z drugiej strony, w kołach przemysłowych dostrzec można było symptomy zaniepokojenia ewentualnymi kosztami przystąpienia do Wspólnego Rynku¹³⁵. Niezależnie jednak od tego, przemysł brytyjski zaczął szukać ściślejszych kontaktów z gospodarką krajów EWG. Jeszcze w 1969 r. *Confederation of British Industry* przeprowadziła rozmowy w krajach EWG na temat integracji i wstąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku. Konsultacje te były szczególnie zaawansowane z Włochami i Niemcami. W maju 1969 r. przemysłowcy brytyjscy przedyskutowali problemy gospodarcze z ministrem finansów NRF, F. J. Straussem, w czasie jego wizyty w Londynie. Dnia 22 maja 1969 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli przemysłów brytyjskiego i zachodniemieckiego, na którym omówiono zagadnienia związane z integracją i dalszą współpracą przemysłu obu krajów. Krótko po konferencji haskiej *Industrial Reorganisation Corporation* zapowiedziała (5 stycznia 1970 r.) przeprowadzenie serii rozmów z kołami przemysłowymi i bankowymi państw EWG na temat wzajemnej współpracy i posunięć racjonalizacyjnych. Wszystko to zdaje się świadczyć, że po ustąpieniu de Gaulle'a, przemysł brytyjski zaczął poważnie liczyć się z możliwością przyjęcia W. Brytanii do EWG oraz, że czynił przygotowania do nowych warunków, które powstaną po rozszerzeniu Wspólnego Rynku.

O ile przemysł brytyjski nie zmienił swego, w zasadzie pozytywnego, stosunku wobec włączenia W. Brytanii do EWG, o tyle nastąpiły na tym tle istotne przesunięcia w partiach politycznych, zmieniła się dalece opinia publiczna i poważnie

¹³³ „Stellungnahme”, ss. 18 - 22.

¹³⁴ Cyt. za J. Stefanowicz, *op. cit.*, s. 59.

¹³⁵ Por. np. doniesienia i oceny zawarte w artykule R. Breitensteina, *Das Paar vor dem Altar: bedenklich* („Frankfurter Rundschau” z 15 IV 1969), korespondencję H. Pierre'a z Londynu w „Le Monde” z 20 XI 1969 oraz „The Economist” z 20 XII 1969, s. 66. Jednakże według sondażu przeprowadzonego wśród ludzi interesu w W. Brytanii, 88% było za przystąpieniem do EWG a tylko 8% przeciw, przy 4% niezdecydowanych („Le Monde” z 24 III 1970).

wzmogła się kampania propagandowa przeciwników przystąpienia. Spór o kierunek polityki „europejskiej” nie rozgrywał się między poszczególnymi partiami, jeśli pominąć partię komunistyczną, konsekwentnie wrogą wstąpieniu do EWG. Cechą brytyjskiego życia politycznego, uwarunkowaną szeregiem czynników¹³⁶, jest, że dwie największe partie, konserwatywna i labourzystowska, niezmiernie rzadko zajmują rzeczywiście odmienną postawę w sprawach polityki zagranicznej. W odniesieniu do kwestii wstąpienia W. Brytanii do EWG, obydwie partie nie zamierzały opowiedzieć się za różnymi koncepcjami i reprezentowały w zasadzie identyczne stanowisko¹³⁷. Drobne różnice dotyczyły drugorzędnych spraw oraz co najwyżej posunięć taktycznych. Z tego też względu, prawdziwe konflikty i kontrowersje w odniesieniu do polityki „europejskiej” przebiegały na innych, pozapartyjnych i wewnątrzpartyjnych, a nie międzypartyjnych płaszczyznach, przy czym na wewnętrzne rozłamy, tradycyjnemu już, bardziej podatna była *Labour Party*. Podziały w obu partiach na tle sotsunku do EWG istniały już wcześniej, ale w okresie od maja 1969 r. do czerwca 1970 r. uległy one zaostrzeniu, nasiliły się polemiki i wzmocniły siły przeciwników udziału W. Brytanii we Wspólnym Rynku.

Wzmózone nastroje przeciwne przystąpieniu i sceptycyzm w W. Brytanii zaczęły się ujawniać już w pierwszej połowie 1969 r. Liberalny, dotąd „europejski” dziennik „The Guardian” podkreślił wówczas wysokość kosztów, które obciążąłyby W. Brytanię po przyjęciu zasad polityki rolnej EWG. Według doniesień prasy brytyjskiej 1/3 deputowanych w Izbie Gmin była nastawiona negatywnie do decyzji przystąpienia do EWG; w połowie 1969 r. około 50 posłów podpisało wniosek postulujący wycofanie kandydatury brytyjskiej¹³⁸. Od połowy 1969 r. przeciwnicy wstąpienia do EWG rozpoczęli szeroką działalność, przewyższającą swoim dynamizmem aktywność zwolenników złączenia W. Brytanii z „Europą sześciami”. Dążyli oni przede wszystkim do wywołania publicznej dyskusji na zbliżających się dorocznych kongresach partii konserwatywnej, labourzystowskiej i liberalnej. Wśród konserwatystów, poza grupą tradycyjnie „antyeuropejską”, wątpliwości zaczęli wyrażać publicznie także politycy znani uprzednio z pozytywnego stosunku do przystąpienia. Przykładem może być przemówienie E. Powella (5 września 1969 r. w Smethwick) zawierające wiele zastrzeżeń, chociaż nie sprzeciwiające się wyraźnie rokowaniom¹³⁹. Podział nastąpił także w partii liberalnej, która jako pierwsza popierała integrację zachodnioeuropejską i wstąpienie W. Brytanii do EWG. W 1969 r. wykształcił się pośród liberalów odłam, żądający ponownego przeanalizowania celowości przystąpienia do Wspólnego Rynku. Na czele tej grupy stanęli P. Bessell, A. Mackenzie, E. Hooson. Bessell domagał się przeprowadzenia referendum narodowego w sprawie wstąpienia do EWG;¹⁴⁰ wynik takiego referendum byłby prawie na pewno negatywny, zważywszy na wyniki sondaży brytyjskiej opinii publicznej. W *Labour Party* istniały również tendencje do ponownego przedyskutowania kandydatury brytyjskiej. Z takimi postulatami wystąpiła lewica labourzy-

¹³⁶ Na niektóre z nich wskazuje ostatnio D. Vital, *The making of British Foreign Policy*. London 1968, ss. 74 - 76.

¹³⁷ Ze strony konserwatywnej opozycji sir Alec Douglas-Home w wywiadzie dla „Moderne Welt” nr 3/1969, s. 237 powiedział: „Wir suchen keine Differenzen zwischen den Parteien in Fragen der Aussen- und Verteidigungspolitik. Vielmehr besteht zwischen den britischen Parteien eine ausgesprochene Gleichheit der Ansichten über Europa und die NATO”.

¹³⁸ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 16 VII 1969.

¹³⁹ „Neue Zürcher Zeitung” z 17 IX 1969.

¹⁴⁰ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 16 IX 1969. Przeprowadzenie referendum popierał konserwatywny dziennik „Daily Express”, wypowiedział się także za tym labourzysta Douglas Jay („Le Monde” z 12 - 13 IV 1970).

stowska oraz część związków zawodowych, na czele z bardzo silnym związkiem transportowców i robotników niewykwalifikowanych¹⁴¹.

Przeciwnicy przystąpienia nie stanowili więc jednolitego obozu pod względem przynależności partyjnej i jedynym czynnikiem ich łączącym była mniejsza lub większa niechęć do ówczesnej polityki „europejskiej” rządu Wilsona. Różnorodność tę i koniunkturalne porozumienia, dobrze ilustruje skład utworzonego 4 lutego 1970 r. *Common Market Safeguards Campaign*. Przewodniczącym został historyk sir Arthur Bryant, jego zastępcami labourzysta E. Shinwell i konserwatysta Turton, obaj znani od lat z wrogości wobec planów przystąpienia do EWG. Do organizacji przyłączyli się, spośród znanych polityków i działaczy: labourzyści — D. Jay, M. Foot, F. Peart; konserwatyści — sir Derek Walker-Smith, H. Fraser; związkowcy — R. Brigshaw, B. Hazell, J. Jones; przemysłowcy — sir George Dowty, sir John Hunter, M. Scott; bankierzy — lord Mais, sir George Bolton¹⁴². Przeciwnicy przystąpienia do EWG nie byli także zgodni co do *meritum* sprawy. Część z nich, pod wrażeniem poprawy sytuacji gospodarczej W. Brytanii, opowiadała się za izolacją i naśladowaniem do pewnego stopnia Japonii, inni uważali za dogodne rozwiązanie utworzenie północnoatlantyckiej strefy wolnego handlu (NAFTA), jeszcze inni byli za ogólnoeuropejską współpracą gospodarczą. Różne były także motywy występowania przeciwko polityce rządu. Duża grupa oponentów kierowała się wyłącznie obawą przed kosztami wstąpienia do EWG (naruszenie bilansu płatniczego, powiązań handlowych z *Commonwealthem*, wzrost cen żywności, kosztów utrzymania itd.); część przeciwników powodowała się także różnymi motywami politycznymi (obawa przed utratą niezależności politycznej, przed zdominowaniem W. Brytanii przez Francję lub NRF, niechęć do wiązania się z krajami, w których istnieją silne partie komunistyczne, jak Włochy i Francja, z krajami objętymi rozruchami studenckimi, niestabilnymi politycznie itd.). Niejednolite były ostateczne cele kół prowadzących kampanię antywspólnorynkową. Część była nieprzejednanie wroga wszelkim związkom z EWG, inni zaś pragnęli tylko wywrzeć w ten sposób nacisk na rząd, aby dążył w rokowaniach ze Wspólnym Rynkiem do uzyskania możliwie najkorzystniejszych dla W. Brytanii warunków. Cechą charakterystyczną propagandy tych kół było, że w odróżnieniu od lat poprzednich wyekspozowano argumentację wokół jednego wątku, mogącego najbardziej przemówić do społeczeństwa brytyjskiego — groźby wzrostu cen produktów rolnych i kosztów utrzymania po przystąpieniu do EWG. Było to posunięcie niewątpliwie bardzo zręczne i przyniosło oczekiwane skutki.

Działalność przeciwników przystąpienia nie zdołała jednak doprowadzić do zmiany stanowiska trzech partii brytyjskich jako całości. Wśród konserwatystów wyrażano, co prawda, przez jakiś czas obawy, aby Wilson nie dokonał reorientacji w swej polityce i nie przystąpił do kampanii wyborczej pod hasłem rezygnacji z wejścia do EWG, licząc na to, że spotka się z przeważającym poparciem wyborców. W tej sytuacji konserwatyści byłiby zmuszeni bronić, mało wówczas w W. Brytanii popularnego stanowiska, co z kolei groziłoby im utratą widoków na zdobycie władzy. Spekulacje te nie sprawdziły się, ale obydwie partie zaczęły wypowiadać się bardzo ostrożnie i powściągliwie na temat warunków wstąpienia do Wspólnego Rynku. Przywódcy partyjni chcieli w ten sposób pozyskać wyborców oraz przede wszystkim zapobiec otwartemu rozłamowi we własnych partiach, który by je osłabił w momencie zbliżającej się rozgrywki o zdobycie władzy. Tym też

¹⁴¹ „Süddeutsche Zeitung” z 9-10 VIII 1969.

¹⁴² „Bulletin on German Questions with Contemporary Archives”. London, February 1970, s. 8.

należy tłumaczyć taktykę góry partyjnej konserwatystów, labourzystów i liberałów na dorocznych kongresach w 1969 r. Liberalowie przyjęli rezolucję (Brighton, wrzesień 1969 r.) popierającą „zjednoczoną Europę demokratyczną” ale domagającą się, aby rząd w rokowaniach nalegał na obniżenie cen produktów rolnych obowiązujących w EWG¹⁴³. Wypowiedzi E. Heatha przed i w czasie konferencji konserwatystów (Brighton, 7 - 11 października 1969 r.) nacechowane były rezerwą, również sir Alec Douglas-Home podkreślił na kongresie, że korzyści z przystąpienia od EWG ujawnią się po dłuższym okresie czasu, podczas gdy W. Brytania zostanie od razu obciążona kosztami finansowania polityki rolnej we Wspólnym Rynku. Ogólnie rzecz biorąc konferencja przyjęła 1452 głosami przeciwko 471 rezolucję głoszącą, że przystąpienie do EWG wzmocni bezpieczeństwo i podniesie dobrobyt W. Brytanii¹⁴⁴.

Najdalej idące sprzeczności powstały w partii labourzystowskiej na konferencji w Brighton (29 września — 3 października 1969 r.), na której przywódcy z trudem tylko i kosztem ustępstw taktycznych uniknęli jawnego rozłamu. Tradycyjnie przeciwko polityce Wilsona wystąpili E. Shinwell i M. Foot; przywódca związku zawodowego transportowców i robotników niewykwalifikowanych, Jones podkreślił znaczenie takich problemów, jak: ceny artykułów spożywczych, groźba bezrobocia, niezawisłość polityczna. D. Jay żądał, aby przystąpienie uzależnić od spełnienia wielu warunków zabezpieczenia bilansu płatniczego, zachowania istniejących kosztów utrzymania, niezależności w zakresie ubezpieczeń społecznych, planowania gospodarczego, polityki zagranicznej; ostro też wypowiedział się przeciwko udziałowi W. Brytanii w propagowanej przez Straussa federacji europejskiej, dysponującej bronią nuklearną¹⁴⁵. Na konferencji zażądano, aby rząd opublikował pełne dane o spodziewanych efektach wejścia W. Brytanii do Wspólnego Rynku. Przywódcy partii w odpowiedzi podkreślali, że W. Brytania nie będzie rokowała z pozycji słabości ekonomicznej, że Europa potrzebuje Brytanii tak samo, jak Brytania Europy. Wilson twierdził, że w razie potrzeby W. Brytania jest dość silna, by stać poza Wspólnym Rynkiem. Stewart wyraził pogląd, że rząd labourzystowski nie prowadzi polityki „wstępowania na ślepo”, ale też odrzuca politykę „odmowy na ślepo”¹⁴⁶. Nawet Brown, znany z „proeuropejskich” przekonań¹⁴⁷ zapewniał, że rząd nigdy nie zamyślał dokonać „bezwarunkowego przystąpienia”. W wyniku tego pojednawczego i uspokajającego dla oponentów tonu na konferencji nie doszło do jawnego rozłamu a 2 października 1969 r. przyjęto kompromisową rezolucję, zawierającą wprawdzie zastrzeżenia i warunki, ale wyrażającą zgodę na wszczęcie negocjacji ze Wspólnym Rynkiem¹⁴⁸.

W parze z aktywizacją przeciwników wstąpienia do EWG nastąpiły w W. Brytanii uderzające zmiany w nastawieniu opinii publicznej. Stan brytyjskiej opinii publicznej obrazuje porównanie nie tylko z wcześniejszymi wynikami sondaży, ale i z opinią na kontynencie. Z serii sondaży przeprowadzonych w lutym 1970 r. wynikało, że 64% ankietowanych w sześciu krajach Wspólnego Rynku opowiada się za przyjęciem W. Brytanii do EWG (Holandia — 79%, Luksemburg — 70%, NRF —

¹⁴³ „Le Monde” z 21 - 22 IX 1969.

¹⁴⁴ „Archiv” 1969, ss. 14975 - 14976.

¹⁴⁵ „The Guardian” z 3 X 1969.

¹⁴⁶ „Times” z 2 X 1969.

¹⁴⁷ G. Brown pod względem zaangażowania w zjednoczenie Europy zachodniej stanowił wśród labourzystów postać dość wyjątkową a jego koncepcje „europejskie” były odosobnione, jako zbyt radykalne. Poglądy Browna ilustruje jego artykuł *Aim: widened European Community*. „The Atlantic Community Quarterly” nr 3/1969, ss. 387 - 392.

¹⁴⁸ „Archiv” 1970, s. 14960.

69%, Francja — 66%, Belgia — 63%, Włochy — 51%), podczas gdy w samej W. Brytanii „za” wypowiedział się nikły odsetek — 19%. W krajach EWG okazano także znacznie więcej poparcia niż w W. Brytanii np. dla: Stanów Zjednoczonych Europy (odpowiednio 65% i 30%), parlamentu europejskiego bezpośrednio wybieranego (60% i 25%), rządu europejskiego (52% i 22%). Na tych paru przykładach widać, że różnice między opinią publiczną brytyjską i „szóstki” były dość znaczne. Opinia brytyjska wykazała też nowe cechy w porównaniu z poprzednimi latami. W 1969 r. Anglicy dostrzegali mniej korzyści w przystąpieniu do EWG niż np. w 1961 r.; spośród korzyści mniejszy procent badanych wskazywał m. in. na ściślejsze powiązania polityczne (1961: 26%, 1969: 11%), powiązania militarne (16% i 6%), pełne zatrudnienie (19% i 6%); spośród zjawisk niekorzystnych w 1961 r. tylko 11% podkreślało podwyżkę kosztów utrzymania, w 1969 r. aż 67%, odpowiednio zaś cyfry w odniesieniu do wzrostu cen produktów rolnych kształtowały się 9% i 72%. Znamienny był wzrost przekonania, że w rozszerzonej EWG W. Brytania nie będzie odgrywała pierwszorzędnej roli. W 1967 r. 49% uważało, że w EWG wszystkie kraje są równe, w 1969 r. już tylko 36%; 26% w jednym i drugim sondażu udzieliło tej samej odpowiedzi, iż W. Brytania znajdzie się poza Francją, część ankietowanych sądziła, że również poza Niemcami zachodnimi (1967: 8%, 1969: 19%)¹⁴⁹. Od mniej więcej połowy 1968 r. sondaże odnotowywały systematyczny spadek odsetka wypowiadających się za wstąpieniem do Wspólnego Rynku. Przedtem utrzymywała się mniej więcej równowaga między procentem zwolenników i przeciwników, głosy „za” i „przeciw” wahały się w granicach 40%. W listopadzie 1969 r. — lutym 1970 r. nastąpił wzrost głosów „przeciw” z 45% do 63% oraz spadek głosów „za” z 36% do najniższego z odnotowanych 19%. W porównaniu np. z 1966 r. opinia brytyjska dokonała całkowitego zwrotu; w 1966 r. 57% było za przystąpieniem a 22% przeciw, w 1969 r. 57% było przeciw a 22% za przystąpieniem W. Brytanii do Wspólnego Rynku¹⁵⁰.

Sondaże brytyjskiej opinii publicznej, wydaje się, dość wiernie odzwierciedlały nastroje społeczeństwa W. Brytanii, na których zaważyło szereg czynników. Społeczeństwo brytyjskie na ogół nie wykazuje większego zainteresowania polityką zagraniczną, ale w wypadku wejścia do EWG istniała realna groźba zwyczajnie kosztów utrzymania, powodująca naturalną niechęć do tego kroku. Od połowy 1969 r. wiele wskazywało, zwłaszcza w odczuciu opinii publicznej, że przystąpienie do EWG staje się czymś realnym. W latach poprzednich sondaże wykazywały, że opinia brytyjska była w pełni przekonana, że gaulistowska Francja będzie przeciwdziałała staraniom brytyjskim. Poza tym w momencie pewnej poprawy położenia gospodarczego, Wspólny Rynek stał się o wiele mniej atrakcyjny, jeśli wręcz nie kojarzył się tylko z pogorszeniem warunków bytowych. Na wynikach sondaży zaważyło mogło także osłabienie propagandy „europejskiej”, idące w parze z aktywnością przeciwników przystąpienia, zaniepokojonych rysującą się perspektywą otwarcia rokowań z EWG. Wreszcie, rząd Wilsona w 1969 r. z powodu swej wewnętrznej polityki restrykcji, stracił bardzo dużo z popularności, która towarzyszyła jego utworzeniu w 1964 r.¹⁵¹ Niższy prestiż rządu pociągał za sobą wzmożoną niechęć do polityki przez niego realizowanej, tym bardziej że Wilson z uwagi na zbliżający

¹⁴⁹ Dane za *La construction de l'Europe. L'opinion dans les six pays du Marché commun et en Grande-Bretagne*. „Sondages. Revue Française de l'opinion publique” nr 4/1969.

¹⁵⁰ Dane za D. Sądjamski, *L'Angleterre se joindra-t-elle aux Six malgré l'opposition des Anglais?*. „Le Monde diplomatique” avril 1970, s. 7.

¹⁵¹ Por. S. Hugh-Jones, *La Grande-Bretagne de crise en crise*. „Le Monde diplomatique” juin 1969, s. 6.

się termin wyborów do Izby Gmin, osłabiał swoje poparcie dla wstąpienia do EWG. Z punktu widzenia sytuacji wewnętrznej niezręcznym posunięciem było opublikowanie 10 lutego 1970 r. *Białej Księgi* o efektach wejścia do EWG. Zawarte w niej szacunkowe dane uzmysławiały obciążenia czekające W. Brytanię, podczas gdy korzyści spowadzały się do ogólnych stwierdzeń, niewymiernych i nie przemawiających do opinii społecznej¹⁵². Zmiany w opinii publicznej, skrętnie publikowane w prasie krajów EWG, rząd brytyjski starał się tłumaczyć na zewnątrz przede wszystkim zniechęceniem społeczeństwa brytyjskiego zbyt długim okresem oczekiwania na rokowania i przyjęcie do Wspólnego Rynku¹⁵³. Nie wydaje się jednak, aby był to czynnik decydujący, chociaż poczucie upokorzenia i słabej pozycji dyplomatycznej wobec państw EWG, mogło rzeczywiście wpływać negatywnie na część brytyjskiej opinii¹⁵⁴.

Wewnętrzna sytuacja w W. Brytanii w okresie poprzedzającym rokowania, była dla strony brytyjskiej raczej mało pomyślna. Rząd Wilsona mógł wprowadzić dyskontować w polityce zagranicznej lepsze położenie gospodarcze, ale zmuszony był zwracać pilniejszą uwagę na własne społeczeństwo i wzrost sił przeciwników przystąpienia do EWG. Zwiększenie aktywności opozycji antywspólnorynkowej w okresie, gdy EWG zaczęła poważnie rozważać sprawę przyjęcia nowych członków, mogło mieć najwyżej tylko tę dobrą stronę, że uświadamiało „szóstce” wagę problemów związanych z rokowaniami i mogło ją skłaniać ku postawie bardziej pojednawczej, wychodzącej naprzeciw trudnościom dostosowania gospodarki brytyjskiej do reguł wspólnorynkowych. Z drugiej strony, opozycja i nastroje w społeczeństwie stwarzały w krajach EWG niekorzystne dla W. Brytanii przekonanie o rozdziale między stanowiskiem rządu a społeczeństwem, osłabiały poparcie w krajach „szóstki” dla sprawy brytyjskiej, budziły nieufność do postawy rządu, jego intencji i możliwości działania. Wewnętrzna taktyka Wilsona związana z wyborami, chociaż nie sprzyjała polityce wobec Wspólnego Rynku, to jednak ogólnie nie wydaje się, by wyrządziła jej poważniejsze szkody. Poczynania rządu i jego swoboda manewru mogły być w niebezpieczny sposób skrupowane sytuacją wewnętrzną dopiero po rozpoczęciu rokowań. Tym też należy m. in. tłumaczyć decyzję przeprowadzenia wyborów w czerwcu 1970 r. jeszcze przed pierwszym spotkaniem między delegacją czterech krajów kandydujących a przedstawicielami Wspólnego Rynku.

Roczny okres poprzedzający rozpoczęcie rokowań wniósł sporo nowych elementów do ponownie otwartej w 1967 r. kwestii powiększenia Wspólnego Rynku. Nowe cechy zauważyć można było w postawie EWG i W. Brytanii oraz we wzajemnych między nimi stosunkach. We Wspólnym Rynku wykształciła się pomyślna dla W. Brytanii sytuacja polegająca na modyfikacji polityki francuskiej oraz na bardziej stanowczym poparciu NRF dla kandydatury brytyjskiej. Zmiany w polityce

¹⁵² „The Economist” z 14 II 1970 pisał, że *Biała Księga* była produktem ścierających się tendencji w grupie powołanej do jej opracowania: „The white papers is, in fact, a bad product of the British civil service's awful system of interdepartmental committees. It is obvious that people with two warring sets of prejudices helped to compile it” (s. 12). W odczuciu wielu dziennikarzy publikacja *Białej Księgi* wzmocniła w W. Brytanii przeciwników przystąpienia do EWG (por. np. opinie S. W. Pollaka, w „Rheinischer Merkur” z 20 II 1970, E. Rotha w „Tagesspiegel” z 20 II 1970).

¹⁵³ Por. np. wywiad ministra Stewarta dla „Frankfurter Rundschau” z 7 XI 1969 i jego artykuł wyżej cytowany (ss. 658-659). Stewart wyrażał przekonanie, że brytyjska opinia zmieni się na lepsze po rozpoczęciu negocjacji.

¹⁵⁴ Wskazuje na to m. in. brytyjski historyk F. S. Northedge, *Britain as a second-rank power*, „International Affairs” nr 1/1979, s. 42.

Francji miały w pewnym stopniu charakter taktyczny i stanowiły część składową przetargu z „piątką”, zmierzającego do przeforsowania — w zamian za koncesje w sprawie brytyjskiej — francuskiej wizji przyszłości Wspólnoty. W pierwszym rządzie chodziło o politykę rolną, ale jakąś rolę odegrały też problemy instytucjonalne; w odniesieniu do tych ostatnich perspektywa przyjęcia W. Brytanii mogła być dla Francji gwarancją, że integracja zachodnioeuropejska nie pójdzie w niepożądanym przez nią kierunku tworzenia struktur ponadnarodowych. Z punktu widzenia szans realizacji dążeń brytyjskich wobec EWG, większe znaczenie miał dalekowszycy cel Francji utrzymania równowagi sił wewnątrz Wspólnoty, ponieważ pozwalał sądzić, iż Francja nie zdecyduje się — pomijając związane z tym trudności — na powrót do polityki weta. Równie korzystna dla losów kandydatury brytyjskiej okazała się postawa Republiki Federalnej, wzmocnionej politycznie i gotowej z większą energią zdążyć do leżącego w jej interesie politycznym i gospodarczym rozszerzenia Wspólnego Rynku. Kanclerz Brandt zaniechał w tym względzie wszelkich niedopowiedzeń i dwuznaczności, które dawały się odczuć w okresie sprawowania rządów przez koalicję SPD i CDU/CSU. W konsekwencji, zwiększyło to potencjalne możliwości wywierania presji przez „piątkę” i co za tym idzie, skłaniało Francję do większej ustepliwości.

Niespotykana wcześniej, poczynając od 1967 r., zgodność poglądów między Francją a „piątką” o konieczności otwarcia rokowań z kandydatami, nie oznaczała bynajmniej, iż wszystkie kraje EWG zajęły tożsame stanowisko w sprawie przyjęcia nowych członków. Przygotowania w EWG do negocjacji wykazały różnice w stopniu zaangażowania w przyłączenie W. Brytanii i gotowości poczynienia wobec niej ustępstw. Nowa polityka Francji nie była jednoznaczna ze złagodzeniem warunków przystąpienia i pod tym względem stanowiła kontynuację polityki de Gaulle'a. Nie przeszkodziło to jednak w obraniu przez Wspólny Rynek jednolitej linii postępowania wobec kandydatów, co wydatnie wzmocniało pozycję EWG wobec W. Brytanii, Danii, Irlandii i Norwegii. Przewagę EWG ugruntowały już wcześniej decyzje w związku z zakończeniem okresu przejściowego, podjęte w Hadze bez udziału, w jakiegokolwiek formie, przedstawiciela W. Brytanii. Przewaga ta jeszcze dobitniej wyraziła się w wykluczeniu Anglików z obrad nad współpracą polityczną. Poza tym Wspólny Rynek narzucił przed rokowaniami pewne warunki, które w ogóle nie mogły podlegać dyskusji. „Szóstka” zademonstrowała nieustępliwość i solidarność w kwestiach ważnych dla utrzymania ciągłości procesów integracyjnych, choć z drugiej strony okazała zrozumienie dla niektórych trudności gospodarczych, czekających W. Brytanię po wstąpieniu do Wspólnego Rynku. Dodać też trzeba, że EWG zadecydowała jednostronnie o procedurze rokowań, podkreślającej jednolitość Wspólnoty i rozproszone wysiłki państw występujących wobec niej z zewnątrz.

Nierówność sił między EWG a W. Brytanią, przedtem przesłonięta skłóceniem Francji z „piątką”, uświadamiała rządowi brytyjskiemu słabość własnej pozycji dyplomatycznej w zbliżających się negocjacjach i zmuszała do rezygnacji z niektórych zamiarów i postulatów. Mimo to Wilson nie odstąpił od polityki wytyczonej wnioskiem złożonym w 1967 r. we Wspólnym Rynku, chociaż nie ukrywał zarazem, iż oczekuje ze strony EWG rozsądnych warunków, które W. Brytania mogłaby przyjąć, bez szkody dla swych żywotnych interesów gospodarczych. Większe niż poprzednio akcentowanie interesów brytyjskich przez rząd labourzystowski było także zdeterminowane wzrostem wpływów przeciwników przystąpienia do EWG w W. Brytanii. Aktywność tej opozycji, zwłaszcza przed wyborami, była czynnikiem utrudniającym politykę Wilsona wobec Wspólnoty, choć jednocześnie stanowiła pośrednio element nacisku na EWG. Przygotowując się do negocjacji, W. Brytania, wciąż niepewna stanowiska Francji w trakcie rokowań, w dalszym ciągu przywią-

zywała dużo uwagi do ścisłych kontaktów z pozostałymi członkami Wspólnego Rynku. Stosunki z Francją uległy wprawdzie poprawie i wyszły ze stadium jawnych i ostrych zadrażnień, ale nadal w centrum zabiegów brytyjskich pozostały jak najbliższe powiązania z NRF. W omawianym okresie zauważyć można było między obu krajami nie tylko wzmożoną współpracę i zgodność poglądów na wiele problemów międzynarodowych, ale i w większym stopniu tendencję do oparcia wzajemnych stosunków na zasadzie partnerstwa i równości.

Okres przygotowawczy do rokowań między EWG a W. Brytanią wykazał raz jeszcze wielorakie znaczenie powiększenia Wspólnego Rynku dla stosunków w bloku państw zachodnich. Decyzja otwarcia negocjacji przyczyniła się do zmniejszenia katalogu problemów dzielących i utrudniających współdziałanie trzech dominujących krajów Europy zachodniej: Francji, NRF i W. Brytanii, chociaż wciąż nie można było mówić o pełnej harmonii na linii Londyn — Paryż — Bonn. Dzięki posunięciu naprzód sprawy przyjęcia W. Brytanii polepszyły się stosunki między krajami EWG, przezwyciężono stagnację we Wspólnym Rynku i zlikwidowano kryzys Unii Zachodnioeuropejskiej. Z drugiej jednak strony, wraz z perspektywą przyjęcia nowych członków, pojawiło się niebezpieczeństwo konfliktu między rozszerzoną EWG a innymi wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi, głównie ze Stanami Zjednoczonymi, na tle sprzecznych interesów handlowych.

Zbigniew Mazur

STOSUNKI ZACHODNIONIEMIECKO-AMERYKAŃSKIE

(lipiec - grudzień 1970 r.)¹

W drugim półroczu 1970 r. stosunki zachodnioniemiecko-amerykańskie kształtowały się w cieniu takich wydarzeń i problemów jak: spraw przejścia większych ciężarów finansowych przez Republikę Federalną (oraz pozostałych europejskich członków NATO) z racji stacjonowania wojsk amerykańskich w Europie oraz zagadnień związanych z konkretnymi posunięciami w zakresie polityki wschodniej rządu Brandta w kontekście wielkiego kompleksu problemów na styku Wschód - Zachód dyskutowanych na licznych, odbywanych w tym okresie posiedzeniach gremiów NATO. Całości obrazu wzajemnych stosunków dwóch partnerów sojuszu atlantyckiego dopełniają kontakty i konsultacje czołowych osobistości Niemiec zachodnich i Stanów Zjednoczonych.

1. Koszty stacjonowania wojsk USA w Europie — wzmocnienie infrastruktury NATO

Sprawa stacjonowania wojsk amerykańskich w Europie (zwłaszcza na terytorium NRF) w dotychczasowej sile wiązała się z głoszonym przez rząd amerykański zamiarem ich zredukowania oraz z kwestią ponoszenia kosztów za przebywanie tychże wojsk na obszarze Europy zachodniej. Dla Niemieckiej Republiki Federal-

¹ Por. tegoż autora półroczne opracowania stosunków zachodnioniemiecko-amerykańskich publikowane na łamach „Przeglądu Zachodniego” („PZ”) od 1961 r.; ostatnie w „PZ” nr 4/1970, ss. 468 - 481.